

Sygn. akt XII Ga 121/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

| | |
|----------------------------|---|
| Przewodniczący – Sędzia SO | SSO Jolanta Safader-Skwarlińska (spr) |
| Sędzia SO | SO Dariusz Janiszewski SO Ewa Górniak |
| Protokolant : | starszy sekretarz sądowy Elżbieta Rochowicz |

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 października 2012 r.

sygn. akt V GC 451/11

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością D. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 600,- (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt XII Ga 121/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z o.o. w D. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej B. e. (...) Spółki z o.o. w K. kwoty 92.309,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od wskazanych w pozwie kwot oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na wartość przedmiotu sporu składają się następujące kwoty:

- **6.630 zł** tytułem pozostałej części ceny za zakupiony, wydany i niezapłacony towar w postaci butelek DB 052 oraz zamknięć, objęty fakturą VAT nr (...);

- **15.055,50 zł** tytułem całości ceny za zakupiony, niewydany i niezapłacony towar w postaci butelek DB 054 oraz zamknięć, objęły fakturą VAT nr (...);
- **5.090,72 zł** tytułem całości ceny za zakupiony, niewydany i niezapłacony towar w postaci butelek DB 052 oraz nasadek i zatyczek do butelek, objęły fakturą VAT nr (...);
- **3.835,16 zł** tytułem 10 % wartości anulowanych zamówień objętej fakturą VAT nr (...) i żądanej na podstawie pkt 5 OWU;
- **61.696,80 zł** tytułem zwrotu kosztów modyfikacji form przygotowanych przez powódkę do produkcji butelek na zlecenie pozwanej, objętych fakturą VAT nr (...) i żądanej na podstawie zobowiązania umownego, w którym pozwana zobowiązała się pokryć koszt form produkcji trzech rodzajów butelek (DB 052, DB 053, DB 054) przy rocznych zamówieniach niższych niż 750.000 sztuk dla każdego rodzaju.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów procesu. W odniesieniu do poszczególnych kwot oraz ich podstaw faktycznych pozwana wskazała, iż: a/ kwota 6.630,00 zł została objęta w całości oświadczeniem o potrąceniu złożonym powódce przez pozwaną w związku z kosztami, którymi została obciążana pozwana przez swojego kontrahenta z winy powódki; b/ kwoty 15.055,50 zł oraz 5.090,72 zł dotyczą towaru, który nie został wydany pozwanej, i jako takie, wobec braku spełnienia świadczenia wzajemnego, są nienależne; c/ roszczenie co do kwoty 3.835,16 zł wynika z OWU, które nie obowiązywały pozwanej, a gdyby przyjął odmienny punkt widzenia wiążący pozwaną z postanowieniami OWU, wówczas kwota ta warunkowała jedynie skuteczność odstąpienia od umowy, nie będąc samoistnym przedmiotem świadczenia; d/ z kolei kwota 61.696,80 zł dotyczy teoretycznej treści stosunku zobowiązaniowego, którą pozwana nigdy skutecznie się nie związała, a dodatkowo określona kwota nie odpowiada racjonalnemu sposobowi wyliczenia poniesionych kosztów modyfikacji form z punktu widzenia rzeczywistej szkody poniesionej rzekomo przez powódkę.

Wyrokiem dnia 17 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie o sygn. akt V GC 451/11 zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. kwotę 26.776,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 6.630,00 zł od dnia 22.02.2011 r. do dnia zapłaty; 15.055,50 zł od dnia 24.04.2011 r. do dnia zapłaty oraz 5.090,72 zł od dnia 09.08.2011 r. do dnia zapłaty. W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W kolejnych punktach sentencji Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.199,57 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 190,67 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 77,89 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji przyjął, iż okoliczności faktyczne sprawy były między stronami bezsporne. Strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą polegającą na produkcji butelek wraz z elementami tych butelek (zamknięcia, nasadki, zatyczki). Produkty tego rodzaju wykorzystywane były przez pozwaną w działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży produktów kosmetycznych. W związku z tym strony już w 2008r. współpracowały w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Pozwana kupowała od powódki towary w postaci opakowań do sprzedawanych przez siebie kosmetyków.

Z uwagi na brak jednorodnej podstawy faktycznej wszystkich dochodzonych przez powódkę roszczeń Sąd Rejonowy dokonał omówienia każdego nich w wyodrębnionych częściach uzasadnienia.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do roszczenia związanego z zapłatą ceny za towar sprzedany i wydany pozwanej. Żądana kwota wynika z faktury VAT nr (...) /k. 74/. Pozwana nie kwestionowała, że fakturę za ten towar opłaciła częściowo. Do zapłaty pozostała kwota 6.630,00 zł. Obrona pozwanej oparta została na zarzucie potrącenia. Sąd wskazał, iż punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia o roszczeniu powódki było rozstrzygnięcie o wierzytelności pozwanej w kontekście zdarzenia prawnego w postaci oświadczenia o potrąceniu. Sąd zaznaczył, że

w procesie gospodarczym toczącym się według dawnych reguł procesowych obronę pozwanego ograniczały przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Z punktu widzenia rozpatrywanego zagadnienia istotna była treść przepisu art. 479¹⁴§ 4 kpc, zgodnie z którym do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawiane tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. Trzeba dodać, że postępowanie toczyło się w trybie zwykłym. Z związku z powyższym poza wymienionymi ograniczeniami nie znalazły zastosowania przepisy ograniczające potrącenie w postępowaniu nakazowym oraz uproszczonym. Sąd przyjął, iż sytuację procesową pozwanej określał art. 479¹⁴§ 4 kpc, a zatem wierzytelność pozwanej objętą oświadczeniem o potrąceniu należało ocenić wyłącznie w świetle przedłożonych dokumentów. Pozwana złożyła wprawdzie oświadczenie o potrąceniu przed wytoczeniem powództwa, jednakże dotyczyło ono innej wierzytelności powódki, która nie jest przedmiotem niniejszego sporu. Stąd też nie mogło ono wywołać dla tego procesu skutków prawych w postaci uchylecia dyspozycji art. 479¹⁴§ 4 kpc. Bezspornie pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu w piśmie z dnia 26 października 2010r. Wskazała w nim, że potrąca swoją wierzytelność w wysokości 6.630,00 zł z wierzytelnością powódki wynikającą z faktury VAT nr (...) /k. 246/. Innego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności stwierdzonej sporną fakturą VAT nr (...) pozwana przed zawiśnięciem sporu nie składała. Za takowe potraktować za to należało oświadczenie złożone w odpowiedzi na pozew /k. 159/ wraz z pewną jego modyfikacją co do podstawy faktycznej na rozprawie w dniu 15 lutego 2012r. /k.501/.

W ocenie Sądu Rejonowego, ponieważ pozwana oparła się na oświadczeniu o potrąceniu, istotnym z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie, czy dokonała skutecznego potrącenia wierzytelności przy założeniu ograniczeń dowodowych, o których była wyżej mowa. Ocena okoliczności faktycznych, z których pozwana wywodziła swoją wierzytelność pozwalała dopiero stwierdzić, czy doszło do skutecznego umorzenia wzajemnych wierzytelności w całości /art. 498 k.c./. Obowiązek udowodnienia roszczenia zgłoszonego do potrącenia obciążał zgłaszającego na ogólnych zasadach /art. 6 k.c./. Samo zatem oświadczenie o potrąceniu lub zgłoszenie go w formie zarzutu procesowego nie oznacza jeszcze, że nastąpiły materialnoprawne skutki określone w art. 498 i 499 k.c.

Sąd wskazał, iż treść odpowiedzi na pozew oraz przedstawione po raz pierwszy na rozprawie w dniu 15 lutego 2012r. stanowisko powódki potwierdzały, że chodziło o wierzytelność, której źródłem jest pokrycie przez pozwaną kosztów, którymi pozwana została obciążona przez swojego kontrahenta z winy powódki /art. 471 k.c. w zw. z art. 498 k.c./. Pełnomocnik pozwanej stwierdził, że „wierzytelność, którą zgłaszamy do potrącenia jest wierzytelnością, o której mowa w zawiadomieniu z dnia 26 października 2010r.”. To zdanie oddaje stanowisko strony pozwanej /k. 501/. Po odniesieniu się do oświadczenia pełnomocnika powódki zawartego w jednym z pism procesowych z 26 września 2011 r. /k. 309/, że przedmiotowa wierzytelność „została na mocy oświadczenia pozwanej spółki z dnia 26 października 2010r. potrącona z należnością powódki wobec pozwanej wynikającą z faktury (...)” pełnomocnik oświadczył, że wierzytelność pozwanej dotyczy nienależnego świadczenia w kwocie 6.630 zł /k. 502/. Dla kompletnego obrazu Sąd dodał, że powódka kwestionowała skuteczność potrącenia dokonanego w piśmie z 26 października 2010r. /k. 502, k. 513/. W celu uniknięcia wątpliwości sama powódka w osobie członka zarządu odwołała cyt. oświadczenie pełnomocnika złożone w piśmie z 26 września 2011 r. W ocenie Sądu stanowisko powódki odwoływało się do oczywistych racji, a mianowicie, że nie możliwe jest dwukrotne potrącenie tej samej wierzytelności. Tak też należało je odczytywać w kontekście jednoznacznego zanegowania podstaw faktycznych wierzytelności pozwanej. Poza sporem było tylko to, że na rzecz pozwanej zostały wystawione przez jej kontrahenta G. C., firmę która zajmuje się konfekcjonowaniem żelu, dwie faktury VAT za uruchomienie dodatkowej produkcji w dniach 16 i 17 października 2010r. /sobota, niedziela/, w tej samej wysokości po 3.315 zł netto /k. 248, 249/. Powódka nie przeczyła temu, że faktury zostały przez pozwaną opłacone. Ponadto świadczą o tym potwierdzenia przelewu na kwotę brutto 8.088,60 zł /k. 251/. Wystawienie przez pozwaną na rzecz powódki noty obciążeniowej na sumę kwot netto 6.630 zł /k.250/ oraz objęcie jej oświadczeniem o potrąceniu w piśmie z 2 października 2010r. również znajdowały potwierdzenie w obiektywnych faktach. To samo dotyczyło przelania przez pozwaną na rzecz G. C. ww. kwot celem pokrycia wskazanych faktur VAT /potwierdzenie przelewu k. 251/. Pozwana opłaciła również w formie przelewu bezgotówkowego fakturę VAT (...), co do której złożyła wcześniej oświadczenie o potrąceniu do wysokości 6.630,00 zł /faktura VAT (...) k. 252, potwierdzenie przelewu k. 253/. Dokumenty te nie były kwestionowane w toku postępowania. Sąd przyjął, iż należało zatem skupić uwagę na zasadności obciążenia powódki notą obciążeniową na kwotę 6.630,- zł. Ocena okoliczności

faktycznych, z których pozwana wywodziła prawo podmiotowe żądania spełnienia przez powódkę świadczenia pozwalającego dopiero stwierdzić, czy doszło do skutecznego umorzenia wzajemnych wierzytelności. Znaczenie tych ustaleń wynika stąd, że powódka zakwestionowała przedstawioną do potrącenia wierzytelność pozwanej. Poza stanowiskiem procesowym wyrazem tego było także pismo pozwanej z dnia 6 kwietnia 2011 r., w którym pozwana zwracała się do powódki o wyjaśnienia braku podstaw akceptacji noty obciążeniowej oraz jej zapłaty /k. 267/. Ponieważ pozwana nie kwestionowała wierzytelności powódki doszło do przeniesienia ciężaru oceny okoliczności faktycznych ze związanych z wierzytelnością powódki na związane z wierzytelnością pozwanej /art. 6 k.c./. W tym względzie pozwana nie przedstawiła miarodajnych dowodów w postaci dokumentów, które czyniłyby jej wierzytelność za udowodnioną. Po pierwsze dowodami takim nie były w ocenie Sądu jednostronnie sporządzone przedstawionej wyżej dokumenty finansowe. Jako takie nie stanowiły one bowiem samoistnego źródła zobowiązania, lecz mają wobec niego charakter wtórny, niejako następczy wobec stosunku prawnego, którego się tyczą. Wdrożenie procesu reklamacyjnego również nie świadczyło o zasadności zgłoszonej do potrącenia wierzytelności /protokół reklamacyjny k. 247/. Był on zresztą przez powódkę podważany co do jego zasadności i sposobu przeprowadzenia /k. 301, k. 322/. Powódka nie podpisała też żadnego z dokumentów, który świadczyłby o przyjęciu odpowiedzialności tak co do zasady jak i wysokości. Trzeba też widzieć, że nota obciążeniowa dotyczy kosztów którymi została obciążona pozwana przez swojego kontrahenta firmę (...). Pozwana zaś nie wykazała dokumentami, że rozmiar kosztów mieści się w adekwatnym związku przyczynowym między rzekomo bezprawnym zachowaniem się powódki, a potrzebą ich poniesienia przez firmę (...). Mimo, że związek przyczynowy określa przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej między wierzycielem /pozwaną/ a dłużnikiem /powódką/ nie ulegało wątpliwości, że przy takim sposobie ustalenia odszkodowania należało także badać związek dalszy, który bezpośrednio przenosi się na ustalenie podstaw i granic odpowiedzialności dłużnika. Ten ostatni nie może bowiem odpowiadać za coś, co nie jest adekwatnym następstwem jego zachowania. Pozwana potwierdziła, że nie weryfikowała kosztów dodatkowej produkcji wyliczonych przez firmę (...). Stwierdziła, że mają one charakter ryczałtu wyliczonego przez firmę (...). Nie wiadomo zatem co one obejmowały. Wynagrodzenie pracowników za podstawową normę czasu pracy w każdym wypadku stanowią zwykły koszt działalności firmy, które kontrahent pozwanej zmuszony byłby zawsze ponieść, nawet gdyby wyprodukowane przez powódkę butelki nie dawały pretekstu do ich reklamowania. Jedynie konieczność zorganizowania dodatkowej pracy z winy powódki w godzinach nadliczbowych oraz w nocy, niedziele i święta mogłyby rodzić odpowiedzialność za dodatkowe wynagrodzenie oraz wypłacane dodatki, a nadto za inne nadzwyczajne koszty towarzyszące takiej dodatkowej produkcji. Dokumenty jednak nie pozwalają zweryfikować tego co naprawdę kryje się pod żądanym odszkodowaniem.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy rozstrzygając o tej części żądania pozwu nie wziął pod uwagę oświadczenia o potrąceniu wierzytelności uznając, że nie została ona udowodniona dokumentami. W konsekwencji Sąd w oparciu o cyt. przepisy w tym normę przepisu art. 535 k.c. uwzględnił roszczenie powódki o zapłatę kwoty 6.630,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia następnego, po dniu płatności wskazanym w fakturze VAT nr (...) /art. 481 k.c./.

W następnej części uzasadnienia Sąd I Instancji poczynił rozważania odnoszące się do żądania przez powódkę zapłaty kwot: a/ 15.055,50 zł tytułem całości ceny za zakupiony, niewydany i niezapłacony towar w postaci butelek DB 054 oraz zamknięć, objęty fakturą VAT nr (...); b/ 5.090,72 zł tytułem całości ceny za zakupiony, niewydany i niezapłacony towar w postaci butelek DB 052 oraz nasadek i zatyczek do butelek, objęty fakturą VAT nr (...). Sąd przyjął, iż pozwana nie kwestionowała zakupu towaru objętego spornymi fakturami VAT, lecz podnosiła, że roszczenie jest niezasadne, albowiem powódka odmówiła wydania tych towarów. Odmowa wydania towaru była związana bezpośrednio z nieopłaceniem przez pozwaną faktury VAT (...). Potwierdzała to korespondencja elektroniczna z 30 i 31 marca 2011 r. /k. 109, 114/ oraz zeznania powódki /k. 626/, pozwanej /k. 519 w zw. z k. 625/, a nadto świadków B. P. /k. 559/, I. W. /k. 585/, J. O. /k. 589/, M. K. /k. 596/. Również oświadczenia pełnomocników stron nie pozostawiały w tym względzie żadnych wątpliwości /k. 498, k. 502/. Dopełnieniem stanu faktycznego sprawy było podtrzymane stanowisko powódki o trwającej nadal odmowie wydania towaru do momentu zapłacenia za cały towar objęty spornymi fakturami VAT. Z materiału dowodowego wynika, że towar nie wydany znajduje się w magazynie powódki /zeznania powódki k. 627, świadków I. W. /k. 585, J. O. /k. 589/. W przedstawionym zakresie materiał procesowy nie był w sprawie kwestionowany. Punktem wyjścia tego rozstrzygnięcia było zatem – zdaniem

Sądu Rejonowego - znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy a jeżeli tak to pod jakimi warunkami powódka mogła wstrzymać się ze spełnieniem świadczenia rzeczowego zachowując przy tym prawo żądania spełnienia świadczenia pieniężnego przez pozwaną. Ogólna zasada w zobowiązaniach wzajemnych jest taka, że świadczenia powinny być spełnione jednocześnie, chyba że m.in. z wiążących strony postanowień umownych wynika, że jedno ze świadczeń powinno być spełnione wcześniej /art. 488/. Oznacza to, że autonomia woli stron pozwala zmodyfikować ogólną zasadę równoczesności świadczeń, zmieniając przez to ustawowo oznaczony moment wymagalności świadczenia z umowy wzajemnej. Tylko wówczas, gdy obowiązuje zasada jednoczesności świadczeń strona, która oczekuje na świadczenie wzajemne może powstrzymać się ze swoim świadczeniem /art. 488 § 2 k.c./. Treści normatywne ustawy KC mogłyby więc usprawiedliwiać zachowanie pozwanej, o ile nie zaszłyby pewne modyfikacje umowne. W ocenie Sądu Rejonowego taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Zgodnie z treścią sporządzonych przez powódkę OWU /k. 31/ obowiązywały one od 1 lutego 2010 /pkt 23/ i miały zastosowanie do wszystkich obecnych i przyszłych transakcji handlowych /pkt 1/. Sąd wskazał, że w myśl art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Uzupełnieniem tego zapisu jest § 2 art. 384 k.c. zgodnie z którym jeżeli jedna ze stron posługuje się wzorcem umowy w postaci elektronicznej, powinna udostępnić go drugiej stronie przed zawarciem umowy w taki sposób, aby mogła ona wzorzec ten przechowywać i odtwarzać w zwykłym toku czynności. Jak słusznie zaznaczył pełnomocnik powódki okoliczność, że OWU zostały doręczone pozwanej jest bezsporna /k. 649/. W dniu 12 lutego 2010r. pozwana otrzymała od powódki e-mail. Wśród załączników wymieniono OWU /k. 28/. Nadesłanie w formie elektronicznej OWU zostało potwierdzone przez pełnomocnika pozwanej na str. 4 odpowiedzi na pozew /k. 140/. OWU zostały przesłane ponownie drogą elektroniczną, z tym że w języku angielski wraz z ofertą nadesłaną w dniu 9 kwietnia 2010r. / oferta k. 35, oświadczenie pełnomocnika powódki k. 500, pełnomocnika pozwanej k. 502, zeznania powódki k. 517, świadków B. P. k. 557, K. K.-K. k. 621/. Jeżeli chodzi o OWU w języku angielskim /nie wskazywano, że jest to inny tekst dokumentu/ pozwana wprawdzie tłumaczy, iż niedostateczna znajomość języka angielskiego nie pozwalała uznać ich za wiążące, niemniej jest to – zdaniem Sądu Rejonowego - obrona niezasadna. Przede wszystkim pierwszy raz OWU zostały nadesłane pozwanej w języku polskim bezpośrednio do B. P., a więc samoistnego prokurenta pozwanej / odpis KRS k. 164, e-mail k. 28/. Wprawdzie B. P. nie potrafiła stwierdzić, że zapoznała się z tym dokumentem, ale zarazem nie przeczyła, że był on jej wysłany. Zeznała, że dokument pewnie został przesłany na skrynkę, mogła go otworzyć, ale nie pamięta czy to uczyniła /k. 556/. Pozwana nie kwestionowała w stosunku do pozwanej OWU w języku angielskim /oświadczenie pełnomocnika pozwanej k. 502/. Tym razem wiadomość elektroniczna została przesłana do wiadomości B. P., a wprost do pracownika pozwanej K. K. - K. /oferta k. 35, zeznania świadka K. K. K. /k. 621/. Jeżeli byłoby inaczej, tj. nie zrozumiano by oświadczenia woli złożonego przez powódkę, choćby przez przyzmat tekstu OWU nadesłanego w języku polskim, to jest nader oczywiste, że spotkałoby się to z reakcją pozwanej. Pozwana jednak nie zgłaszała uwag ani do OWU w języku polski, ani angielskim /zeznania świadka J. O. k. 590/. Sąd Rejonowy zauważył, że kontakty handlowe nie miały charakteru przelotnego, lecz polegały na stałej i dłuższej współpracy. OWU zostały zatem udostępnione pozwanej co najmniej dwukrotnie w sposób, który pozwalał swobodnie zapoznać się z jego treścią. Istotna treść pkt 10 OWU stanowi, że brak płatności w ustalonym terminie lub inne naruszenie umowy upoważnia sprzedawcę do wstrzymania wysyłki dalszych partii towaru bez uprzedniego powiadomienia nabywcy oraz do żądania przedpłaty za dalsze wysyłki. Dalej OWU w tym pkt. stanowi, że sprzedawca ma prawo sprzedać towar osobie trzeciej, jeżeli wysyłka została wstrzymana z powodu nie dokonania płatności w terminie. OWU określają zatem uprawnienia powódki na wypadek naruszenia postanowień konkretnych umów. Zdaniem Sądu rejonowego, pogwałcenie przez pozwaną zasad współpracy jest niewątpliwe. Wystarczy przywołać omówione w pkt 1 uzasadnienia roszczenie powódki o zapłatę faktury VAT (...). Nadto pozwana przyznała się, że inne faktury VAT były również opłacane po terminie / zeznania pozwanej k. 627; tak też pracownik powódki I. W. k. 585 /. Dowodzą tego także dowody wpłat z faktycznymi terminami zapłaty przypisanymi do określonych faktur VAT /k. 42, 44, 46, 50, 54 itd./. Inne naruszenie umowy polegało także na zwłoce pozwanej w odbiorze towaru wyprodukowanego i przygotowanego do odbioru /zeznania świadka -pracownika pozwanej M. K. k. 595/. OWU w opisanej sytuacji stwarzały dla powódki określone uprawnienia, których wybór należał do niej samej. Jedne z nich dotyczyło zmiany wymagalności świadczenia pieniężnego. Sąd Rejonowy powołał się w tym miejscu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 września 1993r., II CRN 84/93, zgodnie z którym w kontekście art. 488 § 1 k.c. roszczenie o zapłatę ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia świadczenia niepieniężnego, jeżeli nie został oznaczony umownie inny termin jej uiszczenia. Powódka mogła zatem żądać od

pozwanej zapłaty ceny /dokonania „przedpłaty”/ przed zaferowaniem swojego świadczenia. Jeżeli jednocześnie pozwana nie zgłosiła zarzutu wstrzymania się od świadczenia należnego wcześniej /art. 490 k.c./ roszczenie powódki jako wymagalne należało uwzględnić w całości. Sąd zgodził się przy tym z pełnomocnikiem powódki, iż zastrzeżenie prawa własności do czasu całkowitej zapłaty ceny nie wpływa na wymagalność roszczenia o zapłatę ceny /k. 656/.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji na podstawie cytowanych przepisów oraz art. 535 k.c, 481 k.c. uwzględnił powództwo co do kwot obejmujących dwie pozostałe ceny sprzedaży towarów w całości wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w terminie płatności.

Kolejna część uzasadnienia Sądu Rejonowego odnosiła się do żądania zapłaty kwoty 3.835,16 zł tytułem 10 % wartości anulowanych zamówień. Kwota ta została stwierdzona fakturą VAT nr (...) /k. 92/. Pozwana nie zaakceptowała tej faktury i zwróciła ją powódce /k. 560/. Podstawą żądania tej kwoty jest zapis pkt 5 OWU, zgodnie z którym „nabywca ma prawo odstąpić od umowy przed dniem rozpoczęcia produkcji za zapłatą odstępnego w wysokości 10 % wartości zamówienia. Oświadczenie o odstąpieniu jest skuteczne tylko wtedy gdy, zostało złożone jednocześnie z zapłatą odstępnego” /k. 31/. Oparcie roszczenia na cytowanej podstawie potwierdziła powódka podczas przesłuchania /k. 517/ oraz jej pracownik J. O. /k. 590/. Wcześniej pełnomocnik powódki scharakteryzował identycznie podstawę żądania /k. 9, k. 498, 517/. Sąd Rejonowy przyjął, iż w sprawie bezspornym było, że pozwana 31 marca 2011 r. skierowała do powódki drogą elektroniczną informację, iż rezygnuje ze wszystkich złożonych zamówień z uwagi na utrudnianie odbioru wyprodukowanego towaru /e-mail z 31 marca 2011 r. k. 114, zeznania M. K./k. 596/ Od tego momentu strony zaniechały dalszej współpracy. Nie wiążą je żadne stosunki handlowe /bezsporne; nadto: zeznania powódki k. 514 w zw. z k. 625, zeznania pozwanej k. 519 w zw. z k. 625, zeznania świadków B. P. k. 559, J. O. k. 589, M. K. /k. 596/. O rozwiązaniu stosunku prawnego świadczą również roszczenia zgłoszone przez powódkę analizowane w niniejszym i kolejnym punkcie uzasadnienia wyroku. Powódka zresztą w załączniku do protokołu ostatniej rozprawy analizując pkt 10 OWU stwierdza, że „Pismem z dnia 31 marca 2011 r. /.../pozwany rezygnuje z wszelkich złożonych zamówień. Oświadczenie to miało charakter wypowiedzenia umowy” /k. 653/. Powyższe należy zatem przenieść na płaszczyznę rozważań normatywnych. Istotne są normy zawarte w przepisach art. 395 k.c. oraz art. 396 k.c. Pierwsza określa generalną zasadę dopuszczenia zastrzeżenia rozwiązania umowy przez jednostronne oświadczenie woli złożone drugiej stronie w ciągu oznaczonego terminu. Sąd zauważył, że zapis wzorca umownego realizuje dyspozycję przepisu jednoznacznie /„przed dniem rozpoczęcia produkcji”/. Nikt nie kwestionował, że pozwana zrezygnowała ze współpracy przed rozpoczęciem produkcji zamówionego wcześniej towaru /tak też oświadczenie pełnomocnika powódki k. 516, 517/. Analiza dokumentów także dostarcza jednoznacznych wniosków. Faktura sprzedażowa 324/601 /k. 90/ wymienia między innymi zamówienia o nr: (...) ?k. 93/ oraz (...)k.84/. Są to te same nr zamówień wyszczególnione w analizowanej w tym miejscu fakturze VAT nr (...). Trzecie zamówienie określone w tej fakturze o nr (...) obejmuje towar zamówiony przez pozwaną, o czym świadczy podpis byłego jej pracownika M. K. na tymże zamówieniu /k.99/. Poza tym pełnomocnik pozwanej kwestionując roszczenie powódki co do zasady oświadczył, iż wyliczenia kwoty 3.835,16 zł nie kwestionuje /k. 520/. Istotę zagadnienia należy zatem – zdaniem Sadu Rejonowego - skupić na charakterze roszczenia powódki. W ocenie Sądu intencja powódki jest nader jasna. Zamierza zrealizować w drodze przymusu sądowego wykonanie zapłaty odstępnego. Pkt 5 OWU in fine stanowi rodzaj superfluum, które akcentuje dosłowne stosowanie normy art. 396 k.c. Z perspektywy rozwiązania umowy odstępnego posiada charakter sprawczy /imperatywny/, a nie odwrotnie. Zapłata odstępnego decyduje o skuteczności wykonania odstąpienia od umowy. Relacja odwrotna zgodnie z wykładnią językową i celowością przepisu nie zachodzi, o czym niżej. Innymi słowy, odstąpienie od umowy na podstawie zastrzeżonego prawa odstąpienia nie czyni z uprawnionego dłużnikiem odstępnego. Tym samym odstępnego nie ma charakteru roszczeniowego, a gwarancyjny. Z perspektywy drugiej strony umowy zabezpiecza tylko względną trwałość stosunku prawnego, a przez to interesy majątkowe tej strony. Dopóki bowiem określona kwota pieniężna nie zostanie zapłacona nie zrealizuje się sytuacja faktyczna, objęta zakresem normowania art. 396 k.c. To świadczenie odstępnego kreuje skutek prawny, a nie odwrotnie, co pozwałoby bronić konstrukcję uzasadniającą roszczeniowy charakter odstępnego. Inną sprawą jest to, że powódka pomimo braku zapłaty odstępnego zgodziła się na ustanie stosunku prawnego w tej części, która dotyczy niezrealizowanych zamówień. Możliwość taka zawsze istnieje na podstawie zasady swobodnego kontraktowania. Strony autonomicznie, a co najważniejsze wspólnie decydują, czy i w jakim zakresie wiążące je treści stosunku zobowiązaniowego mają

nadal zastosowanie. Zdaniem Sądu Rejonowego, trudno natomiast adekwatnie odnieść się do stwierdzenia powódki, że „roszczenie i dochodzone niniejszym pozwem stanowi zryczałtowane odszkodowanie za rezygnację pozwanego z poczynionych zamówień” /k. 654/. Po pierwsze powódka bądź odwołuje się do funkcji odszkodowawczej odstępnego /problematyka wyżej omówiona/, bądź do odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, ewentualnie - wbrew regułom semantycznym - do „odpowiedniego wynagrodzenia”, o którym mowa w art. 395 § 1 k.c. Jeżeli tak, to w dwóch ostatnich przypadkach nie wykazała zasadności wysokości roszczenia. Sąd zaznaczył, iż pamiętać wystarczy, że w odniesieniu do faktura VAT nr (...) chodzi o towar zamówiony, lecz nie wyprodukowany, co chociażby z tego powodu czyniło dyskusyjnym roszczenie za „świadczone usługi” lub szkodę rzeczywistą. Zważywszy na przedstawioną argumentację - w ocenie Sądu Rejonowego - powództwo w przeanalizowanym zakresie jako niezasadne należało oddalić.

W ostatniej części pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy dokonał analizy zasadności roszczenia powódki o zapłatę kwoty 61.696,80 zł. Kwota ta obejmowała zwrot kosztów modyfikacji form do produkcji butelek, które zdaniem powódki pozwana powinna zwrócić na podstawie stosunku umownego, według treści którego zobowiązała się pokryć koszt form produkcji trzech rodzajów butelek (DB 052, DB 053, DB 054) przy rocznych zamówieniach niższych niż 750.000 sztuk dla każdego rodzaju. Kwota tego żądania objęta została fakturą VAT nr (...) /k. 115/. Pozwana zaprzeczyła jakoby istniał między stronami stosunek prawny, z którego wynikałby obowiązek pokrycia kosztów form. Wobec tego pozwana zwróciła powódce nadesłaną jej fakturę VAT /k. 560/. Sąd zważył, iż przede wszystkim należało rozstrzygnąć, czy strona pozwana zobowiązała się wziąć na siebie koszty produkcji form butelek przy założeniu, że roczne zamówienie nie przekroczy 750.000 sztuk. Powódka wywodzi swoje uprawnienie z zawartych w nadesłanych ofertach zapisów, że „koszt form po stronie (...) Sp. z o.o., przy realizacji w/w rocznych zamówień”

W tym miejscu Sąd wskazał na następujące bezsporne okoliczności faktyczne. W dniu 12 lutego 2010r. powódka nadesłała pozwanej ofertę na produkcję butelek o oznaczeniach DB 052, DB 053, DB 054. W ofercie oznaczono cenę za 1000 sztuk każdego rodzaju butelek dla wielkości zamówienia 750.000 sztuk na rok. Integralną część oferty stanowiła baza kalkulacyjna zawierająca min. następujące postanowienia: a/ „zamówienie roczne dwuletnie jw.”; b/ „koszty form po stronie (...) Sp. z o.o., przy realizacji w/w rocznych zamówień”; c/ „okres magazynowania: do 2 miesięcy po produkcji”; d/ „oferta ważna: 45 dni”; e/ „w przypadku niewywiązania się z wielkości zamówień (...) sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do renegotjacji powyższej oferty”; f/ „oferta może być przyjęta jedynie bez zastrzeżeń” /oferta k. 29-30/. Kolejną ofertą nadesłaną w ten sam sposób była oferta z 31 marca 2010r. Dotyczyła jednego rodzaju butelki DB 052. Zawierała analogiczne postanowienia co do warunków oferty /k. oferta k. 34/. Oferta z 9 kwietnia 2010r. - dotycząca butelki o oznaczeniu DB 054 - była ostatnią tego typu ofertą pozwanej nadesłaną drogą mailową. Zawierała również te same warunki, z tym zastrzeżeniem, że dodatkowo postanowiono, iż „w przypadku zastrzeżenia powyższego opakowania przez (...) spółkę z o.o. na rzecz Bi-es (...) spółkę z o.o. niezbędnym jest podpisanie długoterminowej umowy handlowej potwierdzającej roczne ilości odbiorów” /k. 35/. Złożenie ofert było wynikiem prowadzonych wcześniej ustnych rozmów między stronami, które związane były z zamiarem wprowadzenia na rynek przez pozwaną nowego produktu licencyjnego dla dzieci w postaci żeli do kąpieli. Dokładny kształt butelek w rysunkach technicznych opracowała powódka, na podstawie ogólnych wzorów butelek przedstawionych przez pracownika pozwanej. Na tej podstawie pozwana zleciła przygotowanie form do trzech wymienionych rodzajów butelek, przy czym do butelki DB 052 wykorzystwała po uprzedniej modyfikacji posiadaną przez siebie już formę.

Sąd Rejonowy rozważył w związku z tym, czy doszło do ukształtowania stosunku prawnego między stronami o treści wskazanej w ofercie poprzez przyjęcie oferty przez pozwaną. W ocenie Sądu miarodajna była w tym zakresie chwila przyjęcia oferty, albowiem powódka zastrzegła, że oferta jest ważna w okresie 45 dni. Z treści oferty nie wynikało, że termin ten odnosi się tylko do oferty cenowej. Sąd wskazał, iż wbrew temu co twierdzi powódka, werbalnie nie ma uzasadnionych podstaw do zawężającego traktowania tego zapisu, który w tej sytuacji odnosi się do całej treści oferty. Podobnie jeżeli chodzi o termin ważności oferty. Oferta nie różnicuje, czy okres związania dotyczy powódki, czy pozwanej. Pozwana miała zatem oznaczony w ofercie czas na jej przyjęcie. Doszło więc do zmodyfikowania reguły zawartej w art. 68² k.c. Gdyby przyjąć inny sposób interpretacji zastrzeżenia terminu, wówczas zapis ten byłby zbędny, albowiem jego logiczna racja polegała na uznaniu, że adresat oferty mógłby jej nie przyjąć w terminie 45

dni. Oczywistym jest natomiast, że okres 45 dni przekracza okres oznaczony formułą ustawowego opisu „niezwłoczna odpowiedź”. Tak więc zamówienie złożone po 45 dniach należałoby traktować jako nową ofertę, lecz drugiej strony umowy. Z akt sprawy nie wynikało, aby pozwana co do ofert z lutego i marca złożyła zamówienie w określonym terminie. Jak stanowi o tym pkt 1 OWU przyjęcie oferty następuje poprzez przesłanie sprzedawcy zamówienia. Każda oferta potwierdzała z kolei, że OWU stanowią integralną część oferty. W ocenie Sądu, zbyt pochopny byłby wniosek, że pozwana przyjęła ofertę z lutego 2010r. tylko dlatego, że prokurent B. P. zeznała, że „prawdopodobnie ofertę z 12 lutego 2010r. została przyjęta” /k. 558/. Po pierwsze, świadek użyła formy opisującej prawdopodobieństwo danego zdarzenia. Po drugie, nie wiadomo kiedy oferta ta miałaby zostać przyjęta. Ponadto świadek wcześniej zeznała, że pamięta tylko ofertę kwietniową /k. 556/, dodając później, że nie pamięta czy dostała ofertę z lutego /k. 560/. Świadek też zeznała, że zamówienia były składane na butelkę DB 053 /k. 558/ Wiadomo natomiast bezspornie, że ani jedna butelka o tym oznaczeniu przez pozwaną nie była zamówiona /zeznania powódki k. 515/, a zatem zgodnie z pkt 1 OWU nie mogła być nawet przyjęta oferta na tą butelkę. Wreszcie świadek nie zajmował się składaniem zamówień. Czynili to pracownicy pozwanej K. K. - K. oraz M. K. /k. 558/. Świadek nie wiedział nawet na podstawie jakich zamówień wystawiono sporne faktury VAT /k. 558/. Zeznania tego świadka nie mogą być więc uznane za wystarczające. Nie mają one przede wszystkim charakteru stanowczego oraz nie są wewnętrznie spójne. Świadek ostatecznie stwierdziła, że nie wie nic na temat tego, czy oferta lutowa została przyjęta /k. 558/. Analiza przebiegu współpracy między stronami pokazuje także, że zamówienia były składane elektronicznie w formie zwykłej wiadomości e-mail /np. k. 65/ lub w ten sam sposób przy wykorzystaniu druku zamówienia /np. k. 73/. Jedynym dokumentem, który mógłby potwierdzać przyjęcie jednej z dwóch wymienionych ofert jest zamówienie z 31 marca 2010r. nadesłane przez K. K. /k. 335/. Zawiera ono zamówienie butelek (...), ale po innej cenie aniżeli wskazanej w ofercie lutowej i marcowej. Zamówienie z 31 marca 2010r. nie może zatem świadczyć o przyjęciu oferty, skoro warunkiem koniecznym dla tego skutku, była jej akceptacja bez zastrzeżeń. W przypadku ostatniej oferty z 9 kwietnia 2010r. pozwana przyznała, że ją przyjęła. Było to jednak przyjęcie z zastrzeżeniem zmiany ceny oraz okresu magazynowania/ Świadek K. K. -K., która przyjmowała ofertę kwietniową w imieniu pozwanej w drodze zamówienia wysłanego pocztą elektroniczną zeznała, że zaakceptowano tylko cenę. Zaproponowano również dłuższy okres magazynowania /k. 623/. Ponieważ oferta kwietniowa posiadała także zastrzeżenie, że można ją przyjąć tylko bez zastrzeżeń, uznać należało że w tym momencie przestała ona wiązać. Z tych tylko względów - w ocenie Sądu - pozwana nie wykazała, aby pomiędzy stronami doszło do wykreowania stosunku prawnego, o treści zobowiązującej pozwaną do ponoszenia kosztów modyfikacji form. Powyższe argumenty świadczyły także o tym, że pozwana nie zobowiązała się do złożenia rocznych zamówień w ilościach 750.000 sztuk. Uzasadnienie dla wysuniętych wniosków znajduje się – zdaniem Sądu rejonowego - jeszcze w jednym istotnym zapisie ofertowym. W szczególności powódka zastrzegła zmianę ceny butelki na wypadek nie wywiązania się przez pozwaną z wielkości rocznych zamówień. Poza tym powódka uważała, że jej szkoda wiąże się między innymi z tym, że spornych matryc nie może wykorzystać do produkcji innych butelek, z uwagi na zastrzeżenie wyłączności kształtu butelki na rzecz pozwanej. Oferta kwietniowa przewidywała w takiej sytuacji podpisanie długoterminowej umowy handlowej potwierdzającej roczne ilości zamówień. Poza sporem jest, że umowa tej treści nie została podpisana. Z jednej strony można uznać, że nie doszło skutecznie do związania pozwanej rocznymi ilościami zamówień, a z drugiej, że pozwana nie jest ograniczona w dysponowaniu tymi matrycami. Inne wywody powódki na gruncie prawa autorskiego, są na tyle chybione, że materiał procesowy nie pozwala dokładnie określić cech indywidualizujących produkt, a nadto stopień szczególności opracowań graficznych wykonanych przez pracownika pozwanej. Sąd wskazał przy tym, iż było pewne, że produkcja butelek na spornych matrycach lub sprzedaż matryc minimalizowałyby straty poniesione przez powódkę. Powódka natomiast nie podjęła nawet prób w takich kierunkach. Sąd wskazał, iż same matryce posiadały także określoną wartość majątkową. Stanowisko pozwanej zawarte choćby w odpowiedzi na pozew było natomiast dowodem, że nie rościła ona praw do kształtu butelek, a tym bardziej matryc. W ocenie Sądu Rejonowego, niewiarygodne były zeznania powódki, której prezes A. J. podał, że praktyka podpisywania umów długoterminowych zrodziła się dopiero po doświadczeniach z pozwaną, przyznając jednocześnie, że nie wie dlaczego w tej sytuacji znalazł się przedmiotowy zapis w ofercie kwietniowej /k. 626/. Z punktu widzenia odszkodowawczego roszczenie powódki rodziło ponadto istotne zastrzeżenie co do jego wysokości. Wysokość odszkodowania została wyliczona mechanicznie analogicznie dla każdego rodzaju butelki, przez wyliczenie proporcji butelek sprzedanych do zamówionych, a następnie łączną sumę kosztów przygotowania form pomnożono przez ustalony w ten sposób procent niezrealizowanych zamówień /k. 113/. Jeżeli powódka zeznała, że koszt form

amortyzują się inaczej dla każdej butelki /k. 621/, a świadek J. O. dodał, że na różnych butelkach powódka może osiągać inny zarobek /k. 591/ miarodajne wyliczenie powinno mieć charakter indywidualny, który odzwierciedlałyby rzeczywiste straty poniesione przez powódkę. Jest to na tyle istotne, że same oferty cenowe nie określały sposobu wyliczenia kosztów form po stronie pozwanej.

Mając na względzie przedstawione motywy Sąd I instancji uznał, że powódka nie udowodniła, jakoby pozwana naruszyła wiążące postanowienia umowne, co skutkowałoby odpowiedzialnością pozwanej za poniesione przez powódkę koszty przygotowania matryc do produkcji butelek. Tym samym powództwo w tej części również należało oddalić.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach procesu zostało oparte na art. 98 § 1 k.p.c., wyrażającym zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Od powyższego rozstrzygnięcia Sądu I instancji apelacje wniosły obie strony procesu.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, a mianowicie w punkcie II (drugim) oddalającym powództwo co do kwoty 61.696,80 zł (tj. ponad kwotę 3.835, 16 zł) oraz w punktach III (trzecim), IV(czwartym) i V (piątym) , zarzucając :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że pozwana Spółka nie przyjęła ofert powoda z dnia 21 grudnia 2009 r., 12 lutego 2010 r., 31 marca 2010 r. oraz 9 kwietnia 2010 r. podczas gdy oferty te zostały przez pozwanego przyjęte, co wynika ze znajdującej się w aktach sprawy korespondencji mailowej pomiędzy stronami oraz zeznań świadka B. P. (2),

2. naruszenie prawa procesowego mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że zeznaniom świadka B. P. (2) w zakresie przyjęcia przez pozwanego oferty z dnia 12 lutego 2010r. nie można dać wiary podczas gdy, biorąc pod uwagę pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci korespondencji mailowej pomiędzy stronami oraz zeznań świadków O., W. oraz reprezentanta powoda - A. J. (2), zeznania świadka w tym zakresie są wiarygodne,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że zmiana okresu magazynowania proponowana przez pozwaną w stosunku do oferty powódki z dnia 9 kwietnia 2010 r. stanowi nową ofertę, podczas gdy propozycja ta dotyczyła jedynie części zamówienia a ponadto wiążące strony Ogólne Warunki Umów przewidywały możliwość zgodnego ustalenia przez strony dłuższego okresu magazynowania towaru, co nie stanowiło nowej oferty w rozumieniu art. 68 k.c. i 68¹ k.c., jak również poprzez niezasadne przyjęcie, że cena w ofercie z dnia 9 kwietnia 2010 r. nie została przyjęta przez pozwaną, podczas gdy cena ta została zaakceptowana, zaś zamówienie zostało wykonane przez powódkę i zapłacone przez pozwaną;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji, że roszczenie odszkodowawcze powódki jest niezasadne, gdyż w ofercie znajduje się zapis zastrzegający zmianę cen butelek na wypadek nie wywiązywania się przez pozwaną z rocznych zamówień, podczas gdy prawidłowa analiza zapisów oferty nakazuje przyjąć założenie odmienne, a mianowicie, że możliwość zmiany cen opakowań była przewidziana przez strony na wypadek nie wyprodukowania ilości 750.000 sztuk opakowań w okresie roku i możliwość renegotjacji ceny powstawała dopiero po upływie tego okresu, zaś możliwość obciążenia pozwanego kosztami matryc dotyczyła już pierwszego roku obowiązywania umowy łączącej strony.

3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 68¹ k.c. w zw. z art. 68 k.c., poprzez błędną wykładnię tych przepisów, polegającą na niezasadnym przyjęciu, że gdy w ramach OWU wiążących strony przewidziano możliwość zgodnej zmiany okresu przechowywania towaru, to proponowana przez pozwaną zmiana okresu przechowywania części towaru stanowi nową ofertę, podczas gdy

przy prawidłowej interpretacji zapisów OWU i art. 68¹ k.c., taka zmiana stanowi jedynie uzupełnienie niezmienną istotnie treści oferty, a w konsekwencji oferta złożoną przez powoda została przez pozwaną przyjęta z modyfikacją odnośnie okresu przechowywania dotyczącą części towaru,

b) art. 363 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na niezasadnym przyjęciu, iż powód nie wykazał wysokości szkody w rozumieniu tego przepisu, zaś potencjalna możliwość sprzedaży matryc, czy też ich dalszego ich użycia wpływa na niezasadność roszczenia odszkodowawczego co do zasady, podczas gdy okoliczność ta w wypadku jej udowodnienia może mieć wpływ jedynie na wysokość odszkodowania

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części, a mianowicie poprzez uwzględnienie powództwa co do kwoty 88.473,02 z ustawowymi odsetkami od następujących kwot: od kwoty 61.696,80 złotych od dnia 5 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty; od kwoty 6.630 złotych od dnia 22 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 15.055,50 złotych od dnia 24 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.090,72 złotych od dnia 9 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w takim stosunku, w jakim roszczenie zasądzone na rzecz powoda pozostaje do całego roszczenia zgłoszonego w pozwie, a mianowicie w 95,84% kosztów procesu oraz o zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w zaskarżonej części tj. co do kwoty 61.696,80 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jako części kosztów procesu.

Strona pozwana zaskarżyła natomiast wyrok Sąd I instancji w części uwzględniającej powództwo dotyczącej tj. co do pkt I (pierwszego) oraz orzekającej o kosztach sądowych tj. co do pkt V (piątego), zarzucając :

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w postaci:

a) art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. polegające na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonych przez pozwanego zarzutów potrącenia za niedopuszczalne z uwagi na fakt, że zdaniem Sądu pierwszej instancji, zarzuty te nie dotyczyły wiarygodności udowodnionych dokumentami;

b) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji skutków oświadczenia pozwanego o zaliczeniu na poczet ceny sprzedaży wiarygodności z tytułu nadpłaty za fakturę VAT (...), które to oświadczenie zostało złożone przez pozwanego z dnia 13 października 2011 roku;

c) art. 93 k.p.c. polegające na uznaniu, że powód skutecznie odwołał oświadczenie swojego pełnomocnika złożone w piśmie procesowym z dnia 26 września 2011 roku odnoszące się do skuteczności zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego przed wytoczeniem przez powoda powództwa w niniejszej sprawie;

d) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że Ogólne Warunki Umów stosowane przez powoda w jego działalności wiązały pozwanego w niniejszej sprawie;

e) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że powód udowodnił, że wyprodukował towar objęty fakturami VAT nr (...);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie :

a) art. 535 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 498 k.c. polegające na zasądzeniu przez Sąd pierwszej instancji od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6.630,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu części faktury VAT nr (...);

b) art. 535 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 488 k.c. polegające na zasądzeniu przez Sąd pierwszej instancji od pozwanego na rzecz powoda kwoty 15.055,50 zł tytułem faktury VAT nr (...) i kwoty 5.090,72 zł tytułem faktury VAT nr (...);

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części polegającą na oddaleniu powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego z tytułu postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o oddalenie tej apelacji w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana odniosła się do poszczególnych argumentów zawartych w apelacji strony przeciwnej, prezentując tym samym dotychczasowe stanowisko w sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej spółki w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona powodowa odniosła się do zarzutów apelacyjnych pozwanej, wskazała na ich bezzasadność oraz wniosła o ich nieuwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Zarówno apelacja powódki, jak i pozwanej podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Na wstępie należy podkreślić, iż Sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, ma nie tylko uprawnienie, lecz również obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału, oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Wbrew stanowisku skarżących, nie było jednak podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy na gruncie niniejszej sprawy. Sąd ten dokonał bowiem w zasadniczym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Okręgowy w zdecydowanej większości podziela, przyjmując je za swoje i czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy dostrzegł wprawdzie pewne nieścisłości w poczynionych przez Sąd ustaleniach, na które zwróci uwagę w dalszych rozważaniach w odniesieniu do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, podkreślenia jednakże wymaga, iż uchybienia te w żadnym zakresie nie wpływały na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji, w szczególności nie czyniły zasadnym wniosku o jego uchylenie celem ponownego rozpoznania niniejszej sprawy. Podsumowując, w ocenie Sądu odwoławczego nie zaistniała potrzeba powtarzania całokształtu ustaleń faktycznych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach ograniczył się zatem wyłącznie do analizy zasadności poszczególnych zarzutów obu apelacji.

Celem zachowania systematyki rozważań przyjętej przez Sąd I Instancji, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności dokonał weryfikacji zaskarżonego rozstrzygnięcia pod kątem zarzutów podniesionych w apelacji strony pozwanej, a zatem dotyczących uwzględnionej części powództwa.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego w apelacji pozwanej zarzutu naruszenia przepisu art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., które polegać miało w ocenie skarżącej na wadliwym uznaniu przez Sąd Rejonowy, iż zgłoszone przez pozwaną zarzuty potrącenia były niedopuszczalne, ponieważ nie dotyczyły wierzytelności udowodnionych dokumentami. Uznając powyższy zarzut apelacyjny za chybiony na wstępie zwrócić należało uwagę na jego niewłaściwe sformułowanie. Pisemne motywy Sądu I instancji nie pozostawiały bowiem wątpliwości, iż nie pominął on w toku rozstrzygnięcia sprawy żadnego z podniesionych przez pozwaną zarzutów potrącenia uznając je za niedopuszczalne, wręcz przeciwnie, Sąd poświęcił temu zagadnieniu znaczną część swych rozważań. Dopiero uzasadnienie apelacji pozwoliło w tym zakresie na jednoznaczne przesądzenie intencji skarżącej, która sprowadzała się do zakwestionowania poglądu Sądu I instancji odnoszącego się do nienależytego udowodnienia przez pozwaną przy pomocy dokumentów zasady oraz wysokości przedstawionej przez nią do potrącenia wierzytelności.

Przechodząc do szczegółowej weryfikacji powyższego zarzutu apelacyjnego przyjąć należało, iż w odniesieniu do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia Sąd I instancji dokonał wnikliwej, rzetelnej oraz wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wywodząc na tej podstawie, iż pozwana, wbrew ciężącemu na niej, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, obowiązku, nie udowodniła, iż przysługiwała jej przeciwko powódce wierzytelność o zapłatę kwoty 6.630,00 zł wynikająca z przedłożonej przez nią noty obciążeniowej nr (...). Powyższą ocenę, leżącą u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego co do zasadności powództwa w tej części, Sąd Okręgowy w pełni podzielił jako znajdującą uzasadnienie w przedłożonej przez strony dokumentacji oraz ustalonych na jej podstawie okolicznościach faktycznych sprawy.

Jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, pozwana nie kwestionowała w toku procesu podstaw faktycznych roszczenia powódki o zapłatę kwoty 6.630,00 złotych z tytułu części należności wynikającej z faktury VAT nr (...), w szczególności faktu zakupu objętego tą fakturą towaru, jego wydania oraz niezapłacenia przez pozwaną dochodzonej sąd należności. Obrona procesowa pozwanej opierała się natomiast wyłącznie na zarzucie potrącenia przedmiotowej wierzytelności powódki z wierzytelnością pozwanej, której podstawą miał być koszt zlecenia podmiotowi trzeciemu – (...) S.A. dodatkowej produkcji żeluz B. (...) w dniach 16 i 17 października 2010 r. wynoszący 6.630 zł. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji oceniając charakter złożonego oświadczenia, jak również moment procesowy, w którym doszło do jego złożenia w sposób prawidłowy zastosował obowiązujące w dotychczasowym postępowaniu gospodarczym ograniczenie dowodowe z art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., w myśl którego do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione wyłącznie wierzytelności udowodnione dokumentami. Na etapie odpowiedzi na pozew zarzut pozwanej nawiązywał bowiem do oświadczenia o potrąceniu zawartego w piśmie z dnia 26 października 2010 roku, którego treść wskazywała wyraźnie, iż dotyczyło ono potrącenia wierzytelności pozwanej z wierzytelnością powoda wynikającą z faktury VAT nr (...). Z tego względu Sąd I instancji zasadnie uznał, iż oświadczenie to, jako nie dotyczące wierzytelności dochodzonej pozwem, nie mogło odnieść skutków procesowych na gruncie niniejszej sprawy, w szczególności zwolnić pozwaną od rygoru dowodowego określonego w art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. Wobec przyjęcia, iż pozwana sformułowała oświadczenie o potrąceniu w zakresie wierzytelności wynikającej z faktury nr (...) dopiero w odpowiedzi na pozew, a więc po zawiśnięciu sporu, przedstawioną przez nią do potrącenia wierzytelność opiewającą na kwotę 6.630,00 złotych należało zatem zweryfikować wyłącznie pod kątem przedłożonych przez pozwaną dokumentów.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia. Na gruncie niniejszej sprawy poza sporem pozostawało, iż powódce przysługiwała w stosunku do pozwanej wierzytelność wynikająca z faktury nr (...), jak również to, iż pozwana złożyła uprzednio oświadczenie o potrąceniu z tą wierzytelnością kwoty 6.630 zł, której domagała się od powódki z tytułu dodatkowych kosztów, jakie była obowiązana ponieść w związku z wadliwością butelek wyprodukowanych przez powódkę. Bezsporna była nadto okoliczność późniejszego uregulowania przez pozwaną należności wynikającej z faktury (...) poprzez bezpośrednią zapłatę wynikającej z niej kwoty. Powyższe skutkowało zmianą prezentowanej przez pozwaną podstawy faktycznej zarzutu potrącenia, który odnosił się odtąd do faktu uzyskania przez powódkę nienależnego jej świadczenia w postaci nadpłaty z faktury (...). W istocie jednak, zbadanie przez Sąd zmodyfikowanego źródła potrącannej wierzytelności sprowadzało się w dalszym ciągu do przesądzenia o zasadności przedstawionej przez pozwaną wierzytelności opiewającej na kwotę 6.630,- złotych. Istnienie wierzytelności z tytułu nadpłaty ponad należność wynikającą z faktury nr (...) stanowiła bowiem pochodną skutecznego potrącenia przedstawionej przez pozwaną wierzytelności w kwocie 6.630,- złotych. Przesądzenie o tym, czy rzeczywiście doszło do nienależnego świadczenia na rzecz powódki wymagało bowiem pierwotnej oceny zasadności wierzytelności, którą przedstawiła do potrącenia w piśmie z dnia 26 października 2010 roku. Przyjęcie, iż roszczenie pozwanej tytułu wystawionej noty obciążeniowej pozbawione było podstaw prawnych prowadziłoby do wniosku, iż po stronie pozwanej nie doszło do nienależnego świadczenia, a zapłata przez pozwaną kwoty wynikającej z faktury nr (...) stanowiła wyłącznie realizację wynikającego z tego tytułu zobowiązania i nie generowała poza jego wygaśnięciem dalszych skutków, w szczególności nie doprowadziła do powstania po stronie pozwanej roszczenia o zwrot nienależnie uzyskanego przez powódkę świadczenia pieniężnego.

W świetle powyższych uwag za całkowicie niezrozumiałą należało uznać zarzut apelacyjny pozwanej, wskazujący na nierozpoznanie przez Sąd I instancji skutków oświadczenia pozwanej złożonego w piśmie procesowym z dnia 13

października 2011 roku. Rozważania Sądu, w zakresie, w jakim odnosiły się do nieudowodnienia przez potrącającą fakt przysługiwania jej przedmiotowej wierzytelności służyły bowiem jednocześnie ocenie zasadności potrącenia wierzytelności pozwanej z tytułu podnoszonego przez nią nienależnego świadczenia, a zatem dotyczyły również prawnej oceny oświadczenia pozwanej z dnia 13 października 2011 roku. Nie sposób było więc skutecznie zarzucić Sądowi, iż pominął on przy rozstrzygnięciu fakt złożenia przedmiotowego oświadczenia. Tym niemniej należy w tym miejscu podkreślić, iż oświadczenie, na które strona pozwana powołała się w piśmie procesowym z dnia 13 października 2011 roku winno było zostać pominięte przez Sąd jako dotknięte skutkami prekluzji. Zgodnie bowiem z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. pozwana zobowiązana była do podania już w odpowiedzi na pozew wszystkich twierdzeń i zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty możliwości powoływania się na nie w toku postępowania, z wyjątkiem okoliczności, co do których wykaże, iż powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. Stanowiący procesowy wyraz oświadczenia o potrąceniu zarzut potrącenia podniesiony w piśmie z dnia 13 października 2011 roku stanowił, w stosunku do argumentacji powołanej w odpowiedzi na pozew, nowy zarzut pozwanej. Należało się przy tym zgodzić z wyrażonym w odpowiedzi na apelację stanowiskiem strony powodowej, iż pozwana nie wykazała, by podstawa dla skorzystania z kolejnego zarzutu potrącenia powstała w okresie następującym po sporządzeniu odpowiedzi na pozew. Wręcz przeciwnie, już w swoim pierwszym piśmie procesowym pozwana wskazywała na okoliczność zapłaty na rzecz powódki potrąconej uprzednio kwoty z tytułu faktury (...). Sąd I instancji badając pomimo to merytoryczną zasadność tego oświadczenia wyszedł na przeciw potrzebie kompleksowego rozważenia linii obrony procesowej pozwanej, co tym bardziej nie powinno spotkać się z jakimkolwiek zarzutem z jej strony.

Zważyć należy, iż wbrew stanowisku strony pozwanej, powódka konsekwentnie kwestionowała wierzytelność potrącającej zarówno co do samej jej zasady, jak i wysokości. Na powyższą ocenę nie mogło wpłynąć powoływane przez pozwaną oświadczenie pełnomocnika powódki zawarte w piśmie procesowym z dnia 26 września 2011 roku, w którym wskazywał on na fakt uprzedniego umorzenia wierzytelności pozwanej na skutek oświadczenia o potrąceniu dnia 26 października 2010 roku. Wywodzenie na podstawie powyższego stwierdzenia, iż powódka przyznała tym samym zasadność dochodzonego przez pozwaną roszczenia na kwotę 6.630,- złotych byłoby zbyt dalece idące i przeczyłoby intencji powódki, wynikającej z całego kontekstu przytoczonej w piśmie z dnia 26 września 2011 r. argumentacji. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, stanowisko powódki w tym zakresie odnosiło się wyłącznie do zanegowania możliwości dwukrotnego potrącenia przez pozwaną tej samej wierzytelności, i nie mogło być samo przez się odczytywane jako przyznanie podstaw faktycznych wierzytelności pozwanej.

Wobec powyższego, zgodnie z obowiązującymi w procesie cywilnym zasadą kontrydiktoryjności oraz rozkładem ciężaru dowodu, to na pozwanej, jako stronie wywodzącej z faktu potrącenia skutek prawny w postaci umorzenia dochodzonej pozwem wierzytelności z faktury nr (...) spoczął ciężar wykazania, iż doszło do realizacji wszystkich przewidzianych w art. 498 k.c. przesłanek koniecznych dla wywołania materialnoprawnego skutku potrącenia, jakim jest umorzenie się obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Przede wszystkim zatem na pozwanej spoczywał obowiązek udowodnienia, iż przysługiwało jej względem powoda wymagalne i zaskarżalne roszczenie pieniężne w kwocie, która odpowiadałaby swoją wysokością co najmniej wartości wierzytelności dochodzonej przez powoda. Tylko bowiem umorzenie wierzytelności powoda w całości mogłoby skutkować oddaleniem przez Sąd powództwa w tym zakresie. Odnosząc się do powyższej kwestii Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu I instancji, iż zaprezentowane przez pozwaną roszczenie nie zostało przez nią udokumentowane w stopniu, który uzasadniałby przyjęcie, iż doszło do skutecznego potrącenia wierzytelności obu stron. Dla potwierdzenia podstaw wierzytelności pozwanej niewystarczające było z pewnością przedłożenie przez nią sporządzonych we własnym zakresie prywatnych dokumentów rozliczeniowych w postaci noty obciążeniowej czy też pisma z dnia 26 października 2010 roku zawierającego oświadczenie o potrąceniu. Miarodajnym w tym zakresie dowodem nie były ponadto faktury VAT wystawione przez podmiot trzeci, to jest G. C., w związku z obciążeniem pozwanej kosztami dodatkowej produkcji żeluz B. (...). O ile bowiem faktury te nie zostały zakwestionowane przez stronę przeciwną, nie doszło jednak do przedstawienia wymaganego związku pomiędzy podstawą ich wystawienia, a zakresem i podstawą ewentualnej odpowiedzialności powodowej spółki, w szczególności tego, czy i w jakim zakresie obciążenie pozwanej przedmiotowymi należnościami nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powódki. Należało bowiem zauważyć, iż

powódka kwestionowała także okoliczność, by wyprodukowane przez nią butelki obarczone były wadami, jak również związek pomiędzy ewentualną wadliwością butelek a koniecznością dodatkowej produkcji żelu. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, również dokumentacja pozwanej wskazująca na zainicjowanie przez nią trybu reklamacji nie mogła przesądzać o zasadności spornej wierzytelności pozwanej, a to uwagi na zanegowanie przez stronę powodową podstaw jej odpowiedzialności za wady wytworzonych na zamówienie pozwanej butelek, jak również wskazywanie przez nią w toku procesu na wadliwe postępowanie pozwanej w zakresie prowadzonego trybu reklamacyjnego polegającego na niezastosowaniu się do (...) Spółka z o.o. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącej powyższe dokumenty nie mogły stanowić wystarczającej podstawy dla przyjęcia, iż doszło do niewłaściwej realizacji zobowiązania przez powódkę, jak również tego, iż ewentualne uchybienia po stronie powódki stanowiły wyłącza i bezpośrednią przyczyną poniesienia przez pozwaną kosztów uruchomienia przez kontrahenta pozwanej ponadprogramowej produkcji w określonej w przedłożonych fakturach kwotach, a tylko to mogłoby rodzić po jej stronie odpowiedzialność odszkodowawczą skutkującą powstaniem po stronie pozwanej roszczenia o zwrot tychże kosztów. Z kolei materiał dowodowy w postaci faktury VAT nr (...) wraz z potwierdzeniem przelewu wynikającej z niej kwoty potwierdzały jedynie fakt realizacji wynikającego z tejże faktury zobowiązania, które pozostawało bez związku z podlegającą udowodnieniu wierzytelnością wynikającą z noty obciążeniowej. Jedynie na marginesie wskazać należało, iż fakt zapłaty powyższej kwoty mógłby rodzić wątpliwości co do zasadności przedstawionej przez pozwaną do potrącenia wierzytelności. Skoro bowiem w ocenie pozwanej wierzytelność ta była uzasadniona, co powodowało skuteczność jej potrącenia z wierzytelnością powoda wynikającą z faktury (...) roku na mocy oświadczenia z dnia 26 października 2010 roku, za niezrozumiałe należało uznać późniejsze, niejako ponowne spełnienie tego samego świadczenia. Innymi słowy - późniejsza zapłata przez pozwaną wskazanej kwoty sugerować mogła, iż strona ta nie była pewna skuteczności dokonanego przez siebie potrącenia, a zatem również i podstaw potrącanego wierzytelności.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy stanął na tożsamym co Sąd I instancji stanowisku, zgodnie z którym pozwany nie wyczerpał przysługującej mu inicjatywy dowodowej w zakresie zaprezentowania podstaw faktycznych potrącanego przez niego wierzytelności, co skutkowało nieuwzględnieniem podniesionego przez niego środka obrony w postaci zarzutu potrącenia. Oceniając zasadność zarzutu potrącenia Sąd Rejonowy nie uchybił jakimkolwiek przepisom procedury, wręcz przeciwnie, dokonał bardzo szczegółowej, a jednocześnie wszechstronnej analizy zgromadzonego w tym zakresie materiału procesowego, zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c. W konsekwencji, za całkowicie niezasadny należało uznać zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 535 k.c. oraz 481 k.c. w związku z art. 478 k.c. Nieuwzględnienie przez Sąd zarzutu potrącenia, przy jednoczesnym niezakwestionowaniu przez pozwaną podstaw faktycznych i prawnych wierzytelności powódki mającej swe źródło w fakcie nieuiszczenia przez pozwaną części ceny za zamówiony i odebrany towar z faktury nr (...) skutkowało uwzględnieniem powództwa właśnie w oparciu o powyższe przepisy jako materialną podstawę roszczenia powoda.

Jak była mowa w powyższych uwagach, Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu niższej instancji, zgodnie z którym strona powodowa zarówno przed wszczęciem sporu sądowego, jak i w toku samego postępowania negocjowała podstawy obciążenia jej przez pozwaną kosztami, jakie poniosła ona w związku z koniecznością zorganizowania przez jej kontrahenta dodatkowej produkcji żelu B. (...). Stąd za pozbawione podstaw należało uznać powoływanie się przez skarżącą na okoliczność, iż powódka uznała w piśmie procesowym z dnia 26 września 2011 r. skuteczność potrącenia dokonanego przez pozwaną pismem dnia 26 października 2010 r. Tym niemniej, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nawet odmienna interpretacja cytowanego oświadczenia pełnomocnika powódki nie mogła wywołać jakichkolwiek skutków procesowych, a to z uwagi na fakt jego cofnięcia przez działającego w imieniu mocodawczyni członka zarządu na pierwszym terminie rozprawy w dniu 15 lutego 2012 roku. Odnosząc się do prawnej dopuszczalności dokonania takiego odwołania Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uchwale z dnia 26 kwietnia 1995r. (III CZP 43/95, L.), w którym wskazał on na możliwość odwoływania przez mocodawcę oświadczeń pełnomocnictwa procesowego również poza sytuacją przewidzianą w art. 93 k.p.c., w tym również w drodze pisma procesowego. Sąd Najwyższy wskazał w powołanej uchwale, iż uregulowanie zawarte w art. 93 k.p.c. dotyczy tylko wypadku w nim przewidzianego, przy czym odwołanie oświadczeń pełnomocnika ma nastąpić "niezwłocznie". Inne natomiast sytuacje nie zostały wyłączone, co prowadzi do wniosku o dopuszczalności prostowania lub odwoływania przez mocodawcę oświadczeń pełnomocnika także w sytuacjach nie przewidzianych w art. 93 k.p.c. Odnosząc się do granicy czasowej

takiego odwołania Sąd przyjął, że mocodawca mógłby odwołać i sprostować oświadczenie swego pełnomocnika na najbliższym posiedzeniu lub w oddzielnym piśmie procesowym, wniesionym przed tym posiedzeniem, nie byłoby też wyłączone prostowanie lub odwoływanie przez mocodawcę oświadczeń jego pełnomocnika we wniesionym w terminie zażaleniu. Stąd też za nietrafny należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 93 k.p.c., nie znalazł on bowiem w omawianym przypadku zastosowania. Uznając skuteczność odwołania przez członka zarządu powódki oświadczenia jej pełnomocnika zawartego w piśmie z 26 września 2011 r. Sąd I instancji nie oparł się na tym przepisie, lecz na ogólnych zasadach leżących u podstaw instytucji pełnomocnictwa procesowego, w przede wszystkim uprawnieniach mocodawcy do dysponowania zakresem tego pełnomocnictwa, z którego wywiódł uprawnienie mocodawcy do cofnięcia na najbliższym terminie posiedzenia oświadczenia złożonego uprzednio przez pełnomocnika w piśmie procesowym.

W dalszej kolejności strona pozwana zakwestionowała stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, iż w odniesieniu do zamówień złożonych przez pozwaną po dniu 1 lutego 2010 roku związana ona była postanowieniami zawartymi w Ogólnych Warunkach Umów (OWU) powodowej spółki, a to z uwagi na dwukrotne przesłanie tego dokumentu pracownikom pozwanej drogą elektroniczną wraz z ofertą z dnia 12 lutego 2010 roku oraz ofertą z 9 kwietnia 2010 roku. Skarżąca argumentowała w szczególności, iż wygaśnięcie oferty z lutego 2010 r. wobec jej nieprzyjęcia w zakreślonym, 45-dniowym terminie skutkowało nieprzyjęciem przez nią OWU, natomiast ponowne przesłanie tych warunków wraz z ofertą z kwietnia 2010 r. nie wiązało z uwagi na sporządzenie ich w języku angielskim, niezrozumiałym dla osób zatrudnionych u pozwanej.

Odnosząc się do powyższego zagadnienia Sąd odwoławczy w całości podzielił zapatrywanie Sądu Rejonowego, zgodnie z którym sporządzone przez powódkę OWU wiązały pozwaną, w tym również w zakresie umów, w związku z realizacją których powódka wystawiła następnie faktury VAT nr (...). Przede wszystkim zważyć należało, iż na gruncie niniejszej sprawy zrealizowane zostały określone w art. 384 § 1 i 2 k.c. wymogi ustawowe, od których spełnienia uzależniona była ocena obowiązywania OWU w istniejących pomiędzy stronami stosunkach zobowiązaniowych. W szczególności Sąd I instancji trafnie przyjął, iż na gruncie niniejszej sprawy doszło do prawidłowego doręczenia pozwanej wzorca umownego w dniu 12 lutego 2010 r., a zatem przed zawarciem przedmiotowych umów. W związku z faktem dostarczenia OWU w formie elektronicznej należało ponadto ocenić, czy doszło do umożliwienia pozwanej przechowywania i odtwarzania tego wzorca w zwykłym toku czynności. W tym zakresie przyjąć należało, iż dostarczony przez pozwaną wzorec umowy, mający postać pliku pdf załączonego do wiadomości email odebranych przez pozwaną wraz z ofertami z lutego i kwietnia 2010 r., spełniał warunek zapewnienia pozwanej dysponowania jego treścią w sposób przewidziany w art. 384 § 2 k.c. Wobec spełnienia warunków niezbędnych dla przyjęcia obowiązywania OWU bez znaczenia pozostawała zatem, powoływana przez stronę skarżącą, okoliczność bezskutecznego upływu 45-dniowego terminu ważności oferty z dnia 12 lutego 2010 r. Ogólne Warunki Umów wyraźnie przewidywały bowiem w punkcie 1, iż nie stanowią one wyłącznie elementu ściśle określonej oferty, lecz znajdują zastosowanie również we wszystkich transakcji zawartych z pozwaną w przyszłości, a więc również w zakresie umów objętych niniejszym sporem. Stąd też za chybione należało uznać uzależnienie przez pozwaną losu OWU od okoliczności przyjęcia bądź wygaśnięcia konkretnych ofert powódki. W związku z powyższym przyjąć należało, że już jednokrotne dostarczenie pozwanej treści OWU czyniło przedmiotowe postanowienia obowiązującymi w stosunkach handlowych między stronami sporu.

Na uwzględnienie nie zasługiwało ponadto stanowisko pozwanej odnoszące się niemożności zapoznania się przez jej pracowników z anglojęzyczną wersją OWU, przesłaną wraz z ofertą z dnia 9 kwietnia 2010 roku, z uwagi na ich nieznaną znajomość języka angielskiego w stopniu zapewniającym należyte zrozumienie treści postanowień zawartych w tym dokumencie. Jak zasadnie zauważył Sąd Rejonowy, przytoczony argument nie mógł przesądzić o zwolnieniu pozwanej od obowiązków wynikających z postanowień OWU, które zostały jej w sposób należyty dostarczone już w lutym 2010 roku. Zważyć również należało, iż strony pozostawały przez dłuższy okres w stałych stosunkach handlowych, utrzymując ze sobą w tym czasie poprzez swoich pracowników regularne kontakty. W sytuacji zatem, gdyby po stronie przedstawicieli pozwanej spółki rzeczywiście wystąpił problem ze zrozumieniem tekstu OWU w języku angielskim, brak było przeszkód, by poinformować o tym powódkę oraz jednocześnie zwrócić się do niej o nadesłanie polskiego

tłumaczenia tego dokumentu. Zaniechanie podjęcia jakichkolwiek działań w tym kierunku w sposób uprawniony zostało w związku z tym odebrane przez powódkę jako wyraz niekwestionowania przez pozwaną anglojęzycznych zapisów OWU.

Jako całkowicie pozbawione podstaw należało również ocenić zakwestionowanie przez pozwaną sposobu, w jaki strona przeciwna przedstawiła jej zapisy Ogólnych Warunków Umów, w szczególności sugestie, iż powódka dążyła do celowego odwrócenia uwagi pozwanej od ich treści, czy wręcz zatajenia faktu przekazania ich pozwanej celem zapoznania się przez nią z przedmiotowymi postanowieniami. Tego rodzaju uwagi pozwanej nie znajdowały bowiem żadnego uzasadnienia w świetle przedstawionej dokumentacji handlowej, w tym korespondencji mailowej stron, w związku z czym należało je uznać wyłącznie za gołosłowną polemikę z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, z których w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, iż pozwana była związana postanowieniami OWU spółki (...) Sp. z o.o. Nie sposób bowiem przyjąć, iż przesłanie przedmiotowego dokumentu w formie załącznika do wiadomości email zawierających poszczególne oferty powódki mogło świadczyć o zamiarze utrudnienia adresatowi zapoznania się z jego treścią, i to bez względu, czy zasadnicza treść wiadomości odwoływała się wprost do faktu załączenia tychże dokumentów, czy też odnosiła się wyłącznie do pozostałych elementów przesłanej oferty. W ocenie Sądu Okręgowego, otwarcie pliku tekstowego stanowiącego załącznik do poczty elektronicznej nie wykracza poza zakres wiedzy czy umiejętności przeciętnego użytkownika komputera. Jeżeli zatem w praktyce danego podmiotu gospodarczego przyjęte jest zawieranie umów oraz kontaktowanie się z kontrahentem za pośrednictwem poczty elektronicznej, od osób zajmujących się zawodowo tego rodzaju kontaktami wymaga się znajomości elementarnych zasad korzystania z programu pocztowego, w tym również umiejętności odczytywania załączonych plików. Pozwaną spółkę, jako podmiot profesjonalnie zajmujący się zawieraniem transakcji w tym trybie obowiązywały w związku z tym określone standardy, które w tej konkretnej sytuacji obejmowały obowiązek starannego i całościowego zapoznania się z dokumentacją przesłaną przez drugą stronę umowy. Stąd też za całkowicie niezasadne uznać należało przerzucanie na powódkę odpowiedzialności za ewentualne niezauważenie dołączonych do wiadomości OWU przez adresatów przedmiotowych wiadomości.

Przesądzenie, iż począwszy od 12 lutego 2010 roku pozwana, we wszystkich zawieranych przez strony transakcjach, związana była postanowieniami OWU Spółki (...) sp. z o.o. doprowadziło Sąd Rejonowy do uprawnianego w świetle okoliczności sprawy wniosku, iż do objętych niniejszym sporem umów zastosowanie znajdowało postanowienie pkt 10 OWU, w myśl którego brak terminowych płatności lub inne naruszenia umów upoważniało powódkę do wstrzymania wysyłki dalszych partii zamówionego przez pozwaną towaru przy jednoczesnym uprawnieniu do żądania przedpłaty za dalsze wysyłki. Wprowadzenie powyższej reguły do stosunków zobowiązaniowych stron wyłączało jednocześnie kodeksowe unormowania określające moment wymagalności świadczeń wynikających z umów wzajemnych. Nie ulegało również wątpliwości, iż powyższy zapis OWU znalazł zastosowanie, w związku z zaistnieniem, wymienionych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przejawów naruszenia przez pozwaną warunków współpracy, polegających między innymi na opóźnieniach w płatnościach czy też zwłoce pozwanej w odbiorze zamówionego towaru. W konsekwencji należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż z uwagi na zapis pkt 10 OWU doszło do powstania stanu wymagalności roszczenia powódki o zapłatę ceny za towar objęty fakturami nr (...) pomimo jego niewydania pozwanej. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy wskazuje, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w żadnym zakresie nie naruszyło przepisów art. 535 k.c. w zw. z art. 481 k.c., jak również ogólnej reguły określonej w art. 488 k.c., która nie mogła znaleźć zastosowania wobec jej wyłączenia na mocy pkt 10 OWU. Konsekwencją uznania przez Sąd I instancji, iż dochodzone przez powódkę roszczenie znajdowało w omawianym zakresie uzasadnienie, było jego zasądzenie w oparciu o wskazane podstawy prawa materialnego.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacyjnego pozwanej, w którym zanegowała ona fakt wykazania przez powoda podstaw faktycznych dochodzonych przez siebie należności z tytułu faktur VAT nr (...) przyjąć należało, iż stanowisko skarżącej w tym zakresie sprowadzało się do pozbawionej jakiegokolwiek uzasadnienia polemiki z niekorzystnym dla niej rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Zgromadzona w sprawie dokumentacja, w połączeniu z informacjami uzyskanymi od osobowych źródeł dowodowych uprawniała bowiem Sąd do przyjęcia, iż twierdzenia, w oparciu o które powódka dochodziła należności, polegały na prawdzie. Dokonana przez Sąd ocena materiału dowodowego,

jak również poczynione na tej podstawie rozważania Sądu w tej części pobawione były jakichkolwiek błędów w logicznym rozumowaniu oraz nie przeczyły zasadom wiedzy czy też doświadczenia życiowego, a tylko w takim przypadku można by uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. za skuteczny. Podkreślenia wymaga przy tym, iż pozwana zakwestionowała okoliczność wyprodukowania zamówionego towaru przez powódkę dopiero w treści apelacji. Na wcześniejszym etapie postępowania pozwana nie zaprzeczyła tej okoliczności, co więcej, wcale nie wypowiedziała w tym zakresie swojego stanowiska. Jak zasadnie zauważyła strona powodowa w odpowiedzi na apelację, dla skutecznego zakwestionowania przez pozwaną faktu produkcji towaru objętego fakturami VAT nr (...) z całą pewnością nie było wystarczające wyrażone w odpowiedzi na pozew ogólne sformułowanie, zgodnie z którym pozwana zaprzeczyła wszelkim okolicznościom podnoszonym przez powódkę, za wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie zapatrywanie, zgodnie z którym tego rodzaju szablonowe stwierdzenie, nagminnie wykorzystywane przez strony w pismach procesowych, nie mogło wywołać pożądanego przez pozwaną skutków procesowych, a w szczególności doprowadzić do uznania, iż okoliczność produkcji towaru przez powódkę stanowiła przedmiot sporu pomiędzy stronami. Zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą kontradiktoryjności, która znalazła swój wyraz m.in. w art. 210 § 2 k.p.c. na każdej ze stron procesu spoczywa obowiązek ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej, co umożliwia sądowi rozpoznającemu sprawę określenie, które spośród okoliczności faktycznych stanowią przedmiot sporu pomiędzy stronami, a w konsekwencji, co do których konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego. Należyte wypowiedzenie się przez pozwaną co do tej kwestii winno zatem przejawiać się wyraźnym zaprzeczeniem wersji powódki już w odpowiedzi na pozew, przy jednoczesnym ustosunkowaniu się do przedstawionego przez powódkę materiału dowodowego oraz, ewentualnie, do wykazania własnej inicjatywy dowodowej celem wykazania faktów przeciwnych. Zaniechanie w tym zakresie przez pozwaną, reprezentowaną w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika, mogło być w związku tym odczytywane jako niekwestionowanie twierdzeń powódki w tym zakresie. Wyraźne zaprzeczenie tym faktom dopiero na etapie postępowania apelacyjnego należało natomiast uznać za dalece spóźnione. Z uwagi zatem na brak wyraźnego odniesienia się przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem I instancji do twierdzeń pozwu dotyczących faktu realizacji wyżej wymienionych zamówień Sąd Rejonowy był w pełni uprawniony do uznania tego faktu za przyznanego przez stronę pozwaną, tym bardziej, iż przedstawiony w tym zakresie przez powódkę materiał dowodowy nie wzbudzał jakiegokolwiek wątpliwości co do jego prawdziwości. Nie sposób było w związku tym czynić zarzutu uchybienia przez Sąd jakimkolwiek zasadom oceny materiału dowodowego.

Przechodząc natomiast do analizy zarzutów podniesionych w apelacji strony powodowej, które odnosiły się wyłącznie do części IV uzasadnienia Sądu Rejonowego, w pierwszej kolejności należało rozważyć sporną pomiędzy stronami kwestię, czy pozwana spółka przyjęła wystosowane pod jej adresem przez powódkę oferty w postaci elektronicznej, których elementem była baza kalkulacyjna zawierająca klauzulę „ koszt form po stronie K. przy realizacji w/w zamówienia”. W oparciu bowiem o powyższy zapis strona powodowa dochodziła od pozwanej zapłaty równowartości poniesionych przez powódkę kosztów modyfikacji form produkcyjnych do butelek typu DB 52 i DB 54 oraz formy testowej butelki DB 53, co związane było z niezrealizowaniem przez pozwaną ustalonego pułapu zamówień w ilości 750.000 butelek rocznie. Z przedłożonej przez strony dokumentacji wynikało, iż tego rodzaju zastrzeżenie znajdowało się w ofertach powódki dostarczonych pozwanej w dniu 21 grudnia 2009 r., 12 lutego 2010 r., 31 marca 2010 r. oraz 9 kwietnia 2010 r., z których każda przewidywała 45-dniowy termin jej ważności. Z kolei wiążące strony (z przyczyn wskazanych w poprzedniej części rozważań) OWU w punkcie 1 definiowały przyjęcie oferty jako przesłanie sprzedawcy zamówienia. Tym samym zważyć należało, iż w stosunkach handlowych związanych pomiędzy stronami złożenie przez pozwaną zamówienia w terminie 45 dni od daty otrzymania oferty drogą elektroniczną było jednoznaczne z przyjęciem tej oferty, a zatem również postanowień zawartych w bazie kalkulacyjnej. W tym zakresie Sąd I instancji przyjął, iż powódka nie wykazała, by pozwana złożyła we wskazanym terminie zamówienia z lutego i marca 2010 r., natomiast przyjęcie oferty z dnia 9 kwietnia 2010 r. nastąpiło z zastrzeżeniem zmiany ceny oraz okresu magazynowania, co z uwagi na zastrzeżenie, iż ofertę można przyjąć jedynie bez zastrzeżeń, powodowało, iż żadna z przedstawionych przez powódkę ofert nie wiązała drugiej strony.

Rozważania co do faktu przyjęcia przez pozwaną oferty z 12 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy oparł w zasadniczej mierze na ocenie zeznań świadka B. P. (2), uznając, iż jako jedyny dowód przedstawiony w tym zakresie były one

niewystarczające dla przesądzenia, czy miała miejsce odpowiedź pozwanej w postaci złożenia przez nią zamówienia odpowiadającego warunkom przedstawionym w tej ofercie. W tym zakresie za niezasadny należało uznać zarzut apelacyjny odnoszący się do zakwestionowania przez skarżącą dokonanej przez Sąd oceny zeznań wskazanego świadka. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynikało bowiem, iż Sąd Rejonowy wnikliwie rozważył twierdzenia świadka w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia wskazanej kwestii oraz dokonał ich konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, oceniając w ten sposób stopień ich wiarygodności oraz mocy dowodowej. Skarżąca wydaje się nie zauważać, iż Sąd Rejonowy w przeważającej mierze przyznał zeznaniom świadka P. walor wiarygodności, odmawiając go jedynie w tym zakresie, w którym nie znajdowały one potwierdzenia w uznanych za wiarygodne i niezakwestionowanym przez żadną ze stron dokumentach. Przede wszystkim jednak Sąd odmówił przedmiotowym zeznaniom mocy dowodowej w zakresie, w jakim pozbawione były one waloru twierdzeń stanowczych i kategoriycznych, jednoznacznie wskazujących na okoliczności przyjęcia oferty z lutego 2010 r. Ograniczony wpływ zeznań B. P. (2) na poczynione przez Sąd ustalenia co do przyjęcia oferty z 12 lutego 2010 r. wynikał ponadto z faktu, iż świadek ten jako prokurent spółki posiadał jedynie fragmentaryczną wiedzę na temat okoliczności, w tym czasu przyjmowania poszczególnych zamówień, czy też ich zakresu przedmiotowego. Biorąc pod uwagę, iż okoliczność złożenia zamówienia w odpowiedzi na ofertę powódki łatwością mogła zostać wykazana przy pomocy stosownej dokumentacji Sąd zasadnie przyjął, iż inicjatywa dowodowa w tym zakresie nie została przez powódkę wyczerpana. Z tego względu uznać należało, iż Sąd Rejonowy w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego uprawniony był do wysnucia tezy, iż zeznania w/w świadka nie mogły stanowić miarodajnego źródła wiedzy o przyjęciu czy też wygaśnięciu oferty z 12 lutego 2010 r.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy podzielił ocenę Sądu I instancji co do nieudowodnienia przez powódkę faktu związania stron ofertą z lutego 2010 r. Nawet jednak akceptacja stanowiska Sądu Rejonowego, iż przedłożona do akt sprawy dokumentacja nie potwierdzała przyjęcia przez Bi-es Sp. z o.o. oferty z dnia 12 lutego 2010 r. nie mogła stanowić podstawy dla wysnucia generalnej tezy, iż pozwana nie przyjęła żadnej z ofert zawierających sporne zastrzeżenie. Dla uznania, iż spółka nabywająca butelki była związana tego rodzaju postanowieniem wystarczyłoby bowiem przyjęcie przez nią ofert z 31 marca 2010 r. (dotyczącej butelek typu DB 52), z 9 kwietnia 2010 r. (w zakresie butelek DB 54) oraz oferty z 21 grudnia 2009 r., która odnosiła się do projektu butelki typu DB 53. W tym zakresie należało podzielić argumentację apelującej, iż Sąd Rejonowy pominął w swoich rozważaniach treść faktury VAT nr (...) z dnia 19 lipca 2010 r., z której wynikało wyraźnie, iż została wystawiona w związku z zamówieniem pozwanej ZK (...) z dnia 14 maja 2010 roku, które obejmowało zakup butelek typu 052 i 054 po cenach tożsamyh z przedstawionymi w ofertach z dnia 31 marca 2010 r. oraz 9 kwietnia 2010 r. Uwagi te należało odnieść również do znajdujących się w aktach sprawy potwierdzeń zamówień nr (...) i nr (...) z dnia 20 kwietnia 2010 r. W ocenie Sądu II instancji w takiej sytuacji uprawnione było przyjęcie wersji powódki, iż przedmiotowe zamówienia mogły stanowić przyjęcie ofert marcowej i kwietniowej, w szczególności, iż mieściły się one w czasowych granicach obowiązywania tychże ofert. Zapatrywanie to wydaje się uprawnione w szczególności wobec braku wyraźnego zakwestionowania tychże okoliczności przez stronę pozwaną. Należało jednocześnie podzielić zarzuty apelacyjne powódki odnoszące się do nieprawidłowych wniosków Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim dokonał on niekorzystnej dla powódki oceny sposobu przyjęcia przez pozwaną oferty z dnia 9 kwietnia 2010 r. za pośrednictwem wiadomości elektronicznej przesłanej w tej samej dacie przez pozwaną jako odpowiedź na ofertę powódki. Sąd Rejonowy przyjął bowiem, iż z uwagi na wprowadzenie przez pozwaną modyfikacji co do ceny i okresu magazynowania zamówionych butelek przyjęcie przez nią oferty, wobec stwierdzenia, iż można ją przyjąć jedynie bez zastrzeżeń, stanowiło w istocie nową ofertę pozwanej. Analiza przedmiotowej wiadomości prowadziła jednak do częściowo odmiennych wniosków, a mianowicie pozwalała na uznanie, iż pozwana co do części zamówienia dotyczącego 10.000 sztuk produktu przyjęła ofertę powódki bez jakichkolwiek zastrzeżeń, a zatem zarówno w cenie przedstawionej w ofercie, jak i przy zachowaniu przewidzianego w niej okresu magazynowania. Powyższe uprawniało zatem do uznania, iż co najmniej w zakresie tej części zamówienia pozwanej stanowiło przyjęcie oferty powódki z daty 9 kwietnia 2010 r. Odnośnie pozostałej partii zamówionych butelek doszło natomiast jedynie do modyfikacji w zakresie czasu ich magazynowania. Doprowadziło to do powstania kontrowersji co do określenia wzajemnych relacji pomiędzy zawartą w ofertach klauzulą nakazującą przyjęcie ofert bez zastrzeżeń, a postanowieniem punktu 6 OWU, który przewidywał wprost możliwość uzgodnienia przez strony odmiennego niż wynikający z oferty terminu odbioru towaru. Sąd Okręgowy doszedł na gruncie tego

zagadnienia do wniosku, iż w omawianej sytuacji pierwszeństwo zastosowania winien znaleźć punkt 6 OWU, jako wyjątek od, przewidzianej w punkcie 1 OWU, ogólnej zasady przewidującej akceptację ofert bez zastrzeżeń. Jego brzmienie wskazywało bowiem, iż w ramach współpracy stron dopuszczalna była zmiana oferty ograniczająca się wyłącznie do kwestii terminu magazynowania, w pozostałych przypadkach natomiast modyfikowanie postanowień oferty poczytywane mogło być wyłącznie jako wystosowanie nowej oferty. Można było więc przyjąć, odmiennie niż uczynił to Sąd Rejonowy, iż zapis dotyczący terminu odbioru towaru nie zmienił w stopniu istotnym treści oferty z dnia 9 kwietnia 2009 r., co w świetle unormowania art. 68¹ kc prowadziło w konsekwencji do wniosku, że również ta oferta została przyjęta przez stronę pozwaną.

Należało również zauważyć, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się w wystarczającym stopniu do kwestii przyjęcia przez pozwaną oferty z dnia 21 grudnia 2009 roku, dotyczącej produkcji butelki 750 ml oznakowanej numerem DB 53, w której treści także znalazł się sporny zapis związany ze sposobem ponoszenia kosztów form. Przesądzenie o przyjęciu przez pozwaną również tej oferty miało istotne znaczenie dla oceny żądania pozwu, a to z uwagi na fakt, iż, zgodnie z twierdzeniem powódki to w oparciu zamówienie złożone na skutek tej oferty doszło do wykonania przez powoda form testowych dla butelki 053. Opierając się wyłącznie na informacjach uzyskanych od osobowych źródeł dowodowych Sąd I instancji doszedł w tym zakresie jedynie do wniosku, iż ten typ butelki nie stanowił przedmiotu któregokolwiek z zamówień pozwanej. Tymczasem, z załączonej do odpowiedzi na pozew korespondencji mailowej z grudnia 2009 r. i stycznia 2010 r. wynikało, iż strony podjęły rozmowy dotyczące produkcji tejże formy, natomiast w mailu z dnia 7 stycznia 2010 r. (a więc w granicach ważności oferty wyznaczonych terminem 45 dni) pozwana złożyła wyraźne zamówienie dotyczące dwóch projektów butelek DB 053. Pomimo więc odmienności w zakresie charakteru tego zamówienia (dotyczącego jedynie projektów, nie form produkcyjnych) uznać należało, iż pozwana przyjęła również ofertę z dnia 21 grudnia 2009 roku, wraz ze wszystkimi jej elementami.

Powyższe zastrzeżenia co do prawidłowości rozważań Sądu Rejonowego, jak również poczynienie przez Sąd odwoławczy odmiennych ustaleń w zakresie przyjęcia przez pozwaną przedmiotowych ofert nie prowadziło jednak do zmiany stanowiska co do możliwości obciążenia pozwanej spółki odpowiedzialnością za poniesione przez powódkę koszty wytworzenia oraz częściowej modyfikacji wskazanych form produkcyjnych. Pomimo bowiem błędnych założeń faktycznych Sąd Rejonowy sformułował prawidłowy pogląd, zgodnie z którym pomiędzy stronami sporu nie doszło do powstania stosunku zobowiązaniowego, którego treścią byłby obowiązek pozwanej zwrotu kosztów dostosowania form produkcyjnych w przypadku niewywiązania się przez nią z przewidzianej w ofertach ilości zamówionego towaru w skali roku.

Powyższy wniosek, leżący u podstaw rozstrzygnięcia o tej części żądania pozwu, znajduje uzasadnienie przede wszystkim w należycie przeprowadzonym procesie wykładni postanowienia zawartego w bazie kalkulacyjnej stanowiącej element przyjętych przez pozwaną ofert, sformułowanego w następujący sposób: „koszt form po stronie (...) Sp. z o.o. przy realizacji w/w rocznych zamówień”. Przede wszystkim, za zbyt daleko idący oraz nieuprawniony przy wykładni oświadczeń woli stron umowy należało uznać przyjęty przez powódkę sposób interpretacji treści spornego postanowienia na podstawie metody wykładni a contrario. Opierając się bowiem wyłącznie na gramatycznej wykładni badanego zwrotu (niestanowiącego nawet formy zdaniowej) apelująca utrzymywała, iż ze sformułowania „koszt form po stronie (...) Sp. z o.o. przy realizacji w/w rocznych zamówień” wynikało, iż niewywiązanie się przez pozwaną z tych wielkości skutkowałoby automatycznym przejściem na nią ciężaru poniesienia kosztów modyfikacji form produkcyjnych i testowych. Odczytywanie analizowanego zapisu w powyższy sposób, sprowadzający się do jego literalnego brzmienia, nie znajdowało jednak podstaw wobec stanowczego zakwestionowania przez stronę pozwaną faktu przyjęcia na siebie płynącego stąd obowiązku umownego. Z uwagi więc na niejasne brzmienie tego sformułowania oraz występujący między stronami spór interpretacyjny powyższe postanowienie należało ocenić, zgodnie z zasadą określoną w art. 65 § 2 k.c., przede wszystkim z punktu widzenia zgodnego celu i zamiaru stron. W sytuacji bowiem, gdy każda ze stron dokonuje odmiennej interpretacji postanowień umowy stanowiącej źródło zobowiązania, konieczne jest zbadanie rzeczywistych, uzgodnionych intencji stron w chwili złożenia przez nie oświadczeń. Przyjęcie, iż brak było konsensusu, a więc elementu zgodnej woli stron w toku składania oświadczeń, powoduje bowiem, iż nie dochodzi między nimi do skutecznego zawiązania się stosunku umownego.

Zdaniem Sądu wnikliwa analiza całokształtu postanowień zawartych w bazie kalkulacyjnej (której treść była w zasadniczym zakresie tożsama dla każdej z ofert) prowadziła do wniosku, iż były one wewnętrznie niespójne, niejasne, a w konsekwencji mogły zostać błędnie odebrane przez ich adresata. Po pierwsze, każda oferta, oprócz spornego zapisu dotyczącego kosztów form, wskazywała również, iż powód „w przypadku niewywiązania się z wielkości zamówień zastrzega sobie prawo renegotjacji ceny”. Tego rodzaju zastrzeżenie przemawiało w ocenie Sądu za przyjęciem, iż konsekwencją niezrealizowania przez pozwaną określonego przez strony poziomu zamówień była wyłącznie możliwość zmiany oferty, najprawdopodobniej w zakresie zastrzeżonej ceny. Skoro więc powód zredagował w sposób wyraźny powyższe postanowienie odnoszące się do następstw niewykonania ilości prognozowanych zamówień, druga strona mogła zasadnie przewidywać, iż renegotjacja umowy stanowić będzie z jej punktu widzenia jedyny ujemny skutek przedwczesnego zakończenia współpracy.

W ocenie Sądu istotne trudności w należyтым odczytaniu intencji powódki mogło również rodzić samo sporne sformułowanie, w szczególności odwołanie się w jego treści do warunku „realizacji w/w rocznych zamówień”. Wątpliwości powstawały już w kwestii rozumienia, o które z podanych w ofercie wielkości chodzi. Zauważyć bowiem należało, iż liczba 750.000 odnosiła się w sposób bezpośredni wyłącznie do prognozowanego poziomu cen za jednostkowy produkt i w żadnym razie nie mogła zostać uznana za element zobowiązania pozwanej, tym bardziej, że równocześnie oferta przewidywała także minimalną wielkość zamówień na zdecydowanie mniejszym poziomie, wynoszącym jedynie 50 tysięcy sztuk. Nie sposób w tym stanie rzeczy przyjąć, by pozwana zobligowana była do zakupu produktu w liczbie 750.000 sztuk, a zatem, by mogła ponosić dodatkowe, ujemne konsekwencje niezrealizowania tego założenia ponad ewentualny wzrost ceny za zamówiony towar.

Przywołane powyżej zastrzeżenia co do sposobu redakcji przedmiotowej klauzuli prowadzić musiały do wniosku, iż powódka nie zakomunikowała drugiej stronie w sposób należyty swojej propozycji w zakresie uzależnienia rozkładu kosztów modyfikacji form od wielkości rocznych zamówień. Należało zatem uznać, iż pozwana, jako adresat oferty nie przyjęła na siebie takiego dodatkowego obowiązku. Za powyższym przemawia ugruntowany w prawie obligacyjnym pogląd, zgodnie z którym w stosunkach cywilnoprawnych (i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów) wątpliwości zapisów umownych tłumaczyć należy na niekorzyść strony, która umowę zredagowała. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, niedających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponosić strona, która zamiast skorzystać ze sformułowań jasnych i kategoriycznych, mając w tym zakresie określony stopień swobody, stosuje redakcję budzącą następnie zastrzeżenia interpretacyjne. Mając na względzie powyższe należało przyznać priorytet ochronie adresata oferty, który nie miał realnego wpływu na jej treść. Odmienne zapatrywanie doprowadziłoby do sytuacji, w której pozwana zostałaby obciążona obowiązkiem umownym, którego wyraźnie nie zaakceptowała, a więc co do której nie wystąpił konieczny konsensus.

Abstrahując od kwestii sposobu rozumienia spornego zastrzeżenia, zauważyć należało także, iż umieszczając je w treści ofert powódka w żadnym stopniu nie zadbała o sprecyzowanie zasad, w oparciu o które nabywca miałby dokonać ewentualnego zwrotu kosztów form, w szczególności dotyczących zakresu tego obowiązku czy też terminów jego wykonania. Co więcej, powódka zaniechała nawet zastrzeżenia, iż reguły ponoszenia kosztów stanowiąc będą przedmiot ewentualnych przyszłych negocjacji. Powyższe dodatkowo wskazywało na ułomność analizowanego zastrzeżenia i przemawiało za odmówieniem mu cech wiążącego strony elementu stosunku kontraktowego. Przyjęcie bowiem, iż strona pozwana wzięła na siebie obowiązek zwrotu kosztów form rodziłoby dalsze problemy co do określenia chwili wymagalności omawianego roszczenia powódki, jego wysokości oraz sposobu jego wyegzekwowania.

Stopień niedopracowania poszczególnych elementów ofert powódki oraz płynące z tego faktu kontrowersje świadczą w ocenie Sądu w sposób jednoznaczny o tym, iż w chwili zawierania poszczególnych umów strony nie brały realnie pod uwagę możliwości nierealizowania zamierzonych celów handlowych, podczas gdy profesjonalne podejście do podejmowanej współpracy oraz wynikający stąd wymóg staranności winny były skutkować dokonaniem przez kontrahentów należytej kalkulacji podejmowanego ryzyka gospodarczego oraz wprowadzeniem jasnych mechanizmów rekompensaty ewentualnych strat. Konsekwencję zaistniałego stanu rzeczy, polegającego na niewypracowaniu między stronami wyraźnego konsensusu w zakresie skutków zerwania stosunków przed upływem

rocznego okresu współpracy stanowił brak podstaw prawnych i faktycznych do żądania od pozwanej zwrotu kosztów modyfikacji matryc produkcyjnych. Przyznać zatem należało rację Sądowi I instancji w zakresie, w jakim zwrócił on uwagę na konieczność poniesienia przez powodową spółkę negatywnych konsekwencji nienależytego zabezpieczenia własnych interesów finansowych na wypadek niespełnienia zakładanych prognoz sprzedaży. Powódka, jako profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego, reprezentowana była przy zawieraniu kontraktów przez osoby dysponujące wysokim stopniem wiedzy prawniczej, które winny były zadbać o precyzyjne i nie wzbudzające jakichkolwiek wątpliwości zapisy chroniące interesy zbywcy. Jeżeli więc powód miał zamiar przerzucić na swojego kontrahenta koszty nawiązania współpracy winien był w sposób jednoznaczny wyrazić drugiej stronie ten zamiar, a następnie uzyskać od niej akceptację dla takiego rozkładu ciężaru kosztów inwestycji. Tylko w takiej sytuacji można byłoby mówić o zawarciu między stronami stosunku umownego, którego treść nakładałby na pozwaną określone obowiązki w sytuacji przedwczesnego zakończenia współpracy. Ewidentne uchybienia w zakresie należytego zakomunikowania drugiej stronie swojego stanowiska co do zasad ponoszenia kosztów modyfikacji form produkcyjnych skutkować w związku z tym musiały poniesieniem przez powodową spółkę określonych strat ekonomicznych.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż nawet przyjęcie odmiennych wniosków co do faktu powstania między stronami stosunku zobowiązaniowego obejmującego obowiązek zwrotu przez pozwaną kosztów dostosowania matryc, nie skutkowałoby zasądzeniem na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty, a to z uwagi na nieprzedstawienie przez nią miarodajnego sposobu wyliczenia poniesionej szkody. Z całą pewnością nie można było zaaprobować mechanizmu wyliczenia tychże kosztów zaprezentowanego przez stronę w uzasadnieniu pozwu. Przede wszystkim nie został on zaakceptowany przez stronę przeciwną w ramach łączącego strony stosunku umownego. W żadnym zakresie uzasadnienia nie znajdowało również zastosowanie tych samych mierników dla każdego z trzech typów butelek. Porównanie prognozowanej wielkości produkcji do wielkości realnie zrealizowanych zamówień nie mogło w szczególności znaleźć zastosowania do obliczenia kosztów modyfikacji form butelki 053, a to choćby z tego względu, iż produkcja butelki tego typu nie zdążyła w chwili zakończenia współpracy stron przejść w fazę realizacji. Należało w związku z tym w pełni podzielić pogląd Sądu I instancji, iż miarodajne wyliczenie winno być mieć charakter indywidualny, wskazujący na rzeczywisty uszczerbek poniesiony przez powódkę w związku modyfikacją form produkcyjnych (czy też wytworzeniem form testowych) odrębnie w odniesieniu do każdego z rodzajów butelek, również z uwzględnieniem stopnia ich amortyzacji. Wątpliwości budziło przy tym odniesienie się w przedmiotowych rachunkach do wielkości 750.000, skoro, jak była mowa w powyższych rozważaniach, brak było podstaw do przyjęcia, by strona pozwana zobowiązała się do zamówień na takim poziomie, stanowiącym jedynie podstawę dla kalkulacji prognozowanej ceny jednostkowej. Tym samym liczba ta nie mogła stanowić stosownej miary dla określenia ułamkowej części niewykonanej przez pozwaną umowy. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, na przeszkodzie przyjęciu powyższych wyliczeń stał ponadto fakt, iż powódka w dalszym ciągu dysponuje przedmiotowymi matrycami, w związku z czym posiada realną możliwość zminimalizowania poniesionego uszczerbku poprzez dalszą produkcję butelek na rzecz innych zbywców, czy choćby poprzez sprzedaż samych form. Powoływanie się w tym kontekście przez powódkę na możliwość naruszenia praw autorskich pozwanej należało natomiast ocenić jako czysto hipotetyczne i niezajdujące podstaw w realiach niniejszej sprawy, a to w szczególności z uwagi na brak należytego sprecyzowania przez stronę danych dotyczących stopnia zindywidualizowania projektów sporządzonych przez pracownika pozwanej, a co za tym idzie, stopnia ich ochrony na gruncie prawa autorskiego.

Reasumując powyższe, pomimo, iż apelacja powódki znajdowała uzasadnienie w części odnoszącej się do zakwestionowania błędnych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, przyjmując należało, iż uchybienia te nie miały w istocie wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, które należało uznać za odpowiadające prawu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki oraz pozwanej w całości jako bezzasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, jak w punkcie 2 (drugim) wyroku. Każda ze stron niniejszego procesu jest stroną przegrywającą własną apelację, natomiast wygrywającym postępowanie apelacyjne w odniesieniu do

apelacji powoda – jest pozwany, zaś do apelacji pozwanego – powód. Zatem kosztem poniesionym przez pozwaną było wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w kwocie 1.800,- zł, z kolei kosztem powoda było wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w kwocie 1.200,- zł. Wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi pozwanej określono w oparciu o § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn zm.). Wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi powoda będącego adwokatem określono w oparciu o § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn zm.). Kompensując obie kwoty należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.